Nr. 67. Poniedziałek, 23 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerw[ca] lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 [ct.] — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost Mość raczył, na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. gerenta ces i król. wicekonsulatu w Walencyi, Teodora Mertens, zamianować najmiłościwiej niepłatnym wicekonsulem tamże z prawem pobierania taryfą przepisanych należytości konsularnych.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r agentowi konsularnemu, J. Elmalek w Magador, nadać najmiłościwiej tytuł honorowego wicekonsula.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 marca marca b r. adjunktowi urzędów pomocniczych w ministerstwie ces. domu i spraw zagranicznych, Ignacemu Klein, w uznaniu jego długoletniej, chwalebnej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora, Teofila Ukraińskiego, zarządcą, a asystenta, Alojzego Bizuba, kontrolorem przy c. k. magazynie tytoniu i stempli we Lwowie

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i Bukowinie: zarządcę górniczego i hutniczego, Gustawa Flechnera, zarządcą salinarnym i naczelnikiem zarządu salinarnego w Łanczynie i koncepistę skarbu dla spraw salinarnych, Ernesta Nechaya-Felseis, zarządcą górniczym i hutniczym w Dolinie.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela dotychczasowego, Grzegorza Onyszkę w Horodłowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ilkowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

Wyjaśnienia ministra Manciniego poczynione we włoskiej Izbie poselskiej o polityce kolonialnej i zagranicznej Włoch, ocenia część prasy tamtejszej dość przychylnie. Z głosów, które doszły dotychczas, widać jednak, że w opinii kraju nastąpiło pewne rozdwojenie w zapatrywaniach i że część prasy postanowiła zająć postawę wyczekującą. Niektóre dzienniki rzymskie mówią to nawet wyraźnie, zastrzegając sobie ocenę w bliskiej przyszłości. Opozycya jest oczywiście bezwzględną i, nie wchodząc w szczegóły, ani nie licząc się z położeniem, oświadcza zwięźle, że pan Mancini nic nowego nie powiedział i nie wyjaśnił zadawalająco polityki kolonialnej. Zarzut ten odnosi się głównie do ustępu mowy ministra, w którym rzekł, iż Włochy, jakkolwiek równolegle z Anglią, mają jednak na oku tylko własne interesa nad morzem Czerwonem. W dalszym ciągu wzywał minister do cierpliwego wyczekiwania rozwoju wypadków. Ale właśnie brakiem tej cierpliwości odznacza się każda skrajna opozycya, dla tego też ważniejsze bezwątpienia i poważniejsze liczbą, są dla Włoch zapatrywania organów umiarkowanych. Jakkolwiek i one czują, że cel rozpoczętej akcyi nie jest jasny i bez ściśle ułożonego planu postępowania osiągnąć się nie da, to jednak o tyle przyznają słuszność ministrowi, że początek działań dość pomyślny, pozwala mieć nadzieję poważniejszych na przyszłość wyników.

Zasługuje równie na uwagę opinia Francyi o polityce Włoch, jakkolwiek nacechowana pewnym pessymizmem. Prasa republikańska nie wyraża wprawdzie zawiści na widok objawionej przez Włochy gorącej chęci do czynów na zewnątrz; przeciwnie oświadcza, iż życzy powodzenia sąsiedniemu narodowi, lecz równocześnie zastanawia się głębiej, do jakich rezultatów dojdzie z czasem ta polityka, a przedewszystkiem na jaką widownię zwróci się działalność włoska, skoro nadejdzie owa chwila przez Manciniego wypowiedziana, chwila rozwoju wypadków. Francyę niepokoi widocznie Trypolis, a jakkolwiek włoski minister nie wspominał wcale o nim, to wszakże niezależna prasa w Italii wskazuje ciągle na Trypolis, jako na cel przyszłości. Nie to zatem, co się obecnie dzieje, niepokoi opinię francuską, ale możliwe dalsze konsekwencye rozpoczętej akcyi. Dziś oczywiście zakres działania włoskiego u wybrzeży Czerwonego morza zależy głównie od postępowania Anglii, która nawet po wysłaniu już Grahama z nowym korpusem do Suakimu, zachowuje się z nadzwyczajną przezornością. Graham ruszył w głąb kraju, ażeby wynaleźć na płaskowzgórzach dogodniejsze na lato pozycye dla wojska, a toż samo myślą zrobić i Włosi, dla których pobyt w Massoua byłby przez lato niepodobnym. Ale celem uzyskania dogodniejszych na wyżynach, chłodnych pozycyj, kolumny włoskie muszą mieć otwarte terytoryum króla Abissynii. Polityka więc włoska zwraca się na razie w tym kierunku, dąży do osiągnięcia porozumienia z królem Abissynii, by tenże pozwolił korpusowi włoskiemu przejść przez swoje posiadłości. Czy jednak w tem dążeniu do niezbyt jasno wytkniętego celu, przyszłość ziści nadzieje, jakiemi Mancini chciał uspokoić opinię publiczną, czy w istocie polityka ta, przynajmniej z pozoru bez określonego prowadzona planu, zdoła wzmocnić i utrwalić kredyt państwa włoskiego, czy zdoła przyczynić większego blasku jego sławie, jak to zapowiedział Mancini, o tem zdają się powątpiewać dzienniki włoskie, nawet najbardziej umiarkowane.

Rada państwa.

(CCCCXXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 20 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Skałacki wydział powiatowy petycyonuje o podwyższenie cła na zboże rumuńskie i rossyjskie.

Poseł Löblich interpeluje przewodniczącego komisyi przemysłowej, w jakim stadyum obrad komisyjnych znajduje się

3)

Iwonicz i Rymanów

(Ciąg dalszy.)

Towarzyskie zabawy w Iwoniczu, mają ustaloną swoją tradycyjną sławę. Rokrocznie odbywa się tu kilka świetnych balów, na które zjeżdża się całe okoliczne obywatelstwo; co niedziela powtarzają się ożywione reuniony; co czwartku urządza dyrekcya tańcujące wieczorki dla dzieci, w których nieraz sześćdziesiąt maleńkich tanecznikòw staje do ochoczego mazura; wreszcie koncerty, odczyty i zebrania towarzyskie, przyczyniają się wielce do uprzyjemnienia pobytu miejscowych gości.

Z małym wyjątkiem, wszystkie liczniejsze zabawy, odbywają się w wielkiej sali hotelowej, tak obszernej, że bez przesady sto par wygodnie w niej pomieścić się i obracać może. Sala ta, u której stropu zwieszają się dwa złocone pająki, a dokoła zdobią ją wspaniałe lustra i meble, pokryte pąsowym aksamitem, nie ma sobie równej w żadnem z naszych miejsc kąpielowych, i słusznie chlubi się nią Iwonicz, jako najpiękniejszą swoją ozdobą.

Do wyjątkowych zabaw, których tło przenosi się pod otwarte niebo, należy urządzana tu co roku, w połowie lipca, a więc w całej pełni sezonu kąpielowego, loterya fantowa na cele dobroczynne, jakoto. na miejscową ubogą ludność, na szpital, lub kaplicę. Wtedy to ów obszerny plac pomiędzy łazienkami a hotelem, przeobraża się jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w improwizowany ogród, przystrojony w kwiaty i zieleń, ozdobiony sztucznemi klombami z brzòz i sosnowych gałęzi, otoczony masztami chorągwi i godłami narodowemi, wśród których mieszczą się stoliki ze zwitkami losów. Weranda przed hotelem przemienia się wówczas w wspaniały bazar fantów, — a ruch i ożywienie, jakie tu panują, sprawiają niezwykle pociągające widowisko.

Jużto w ogóle na brak okazyi do rozmaitego rodzaju rozrywek, nikt w Iwoniczu uskarżać się nie może. Trupa teatralna, bawiąca tu stale przez kilka tygodni; koncerta przejezdnych artystów; przedstawienia pyrotechników i żonglerów; stała strzelnica; obfita czytelnia; dwa fortepiany do użytku gości: nastręczają wszystkim bez wyjątku sposobność miłego, a nawet korzystnego przepędzenia czasu, i ani na chwilę nie rzucają chorych na pastwę nudów lub osamotnienia.

Stosunki towarzyskie są tu zazwyczaj bardzo ożywione, i częściej też niż gdzieindziej, spotkasz tu całe rodziny, łączące się w przyjaźne koła i korzystające w pełni ze swobody wiejskiego życia, jaka się im nastręcza, a w czem zarząd zakładu bynajmniej nie krępuje nikogo. Wprawdzie i tu spotkać można dziwaków i oryginałów, nadętych pyszałków lub niedowarzonych półgłówków, unikających towarzystwa, aby przez bliższe zetknięcie się z kimkolwiek, nie stracić nic z mniemanej swojej powagi lub majestatu. Najczęściej są to maniacy, którym się ubrdało że człowiek dopiero od ich towarzyskiej sfery poczyna być człowiekiem. Tego rodzaju osobniki, czyli, jak ich ktoś dowcipnie nazwał, „odyńce", gdyż zazwyczaj na pojedynkę chodzą, więcej są śmieszni niż szkodliwi i mało kto zwraca na nich uwagę. Każdy z rozsądnych wie o tem doskonale, że znajomości, zawiązane u wód, są czysto przypadkowe i przelotne, a jako takie, nie obowiązują nadal nikogo do ich podtrzymywania. Zresztą, miłe towarzystwo, wspólna rozrywka i przyjemna pogawędka, wpływają nawet dodatnio na przebieg kuracyi, i kto ich unika, ten chyba jest wrogiem własnego zdrowia. Niechże się więc nudzi, czyja wola, na benefis swojej próżności; niech fanfaronuje potem o braku odpowiedniego dla siebie towarzystwa w Iwoniczu, — my, mając tyle sposobności po temu, bawmy się wesoło!

Czego jednak brak Iwoniczowi, a co, zwłaszcza podczas słoty, każdemu dotkliwie uczuwać się daje, to mianowicie odpowiedniego chodnika czyli pasażu, w którymby, w razie deszczu, publiczność, pijąca wody, swobodnie cyrkulować mogła. Dzisiejszy chodnik, ciągnący się wzdłuż drewnianych łazienek drugiej klasy, nie odpowiada swojemu przeznaczeniu, raz ze względu na bliskie sąsiedztwo kabinek kąpielowych, a powtóre, z powodu gromadzącej się tu licznie chałatowej publiczności, która, jak wiadomo, jest zdecydowaną nieprzyjaciółką porządku i obowiązujących form towarzyskich. Naszem zdaniem, należałoby jak najrychlej wystawić jeszcze drugą krytą galeryę, w bezpiecznem od przeciągów miejscu, co tem łatwiej da się wykonać, że, o ile nam wiadomo, plan na podobny chodnik oddawna został już wygotowany przez utalentowanego budowniczego, p. Tomasza Prylińskiego — i spoczywa w biurku zarządu.

W ogóle jednak, znać w Iwoniczu na każdym niemal kroku pieczołowitość właściciela o wygodę i zadowolenie publiczności. Porządek panuje tu wzorowy, czystość niepospolita. Każdy tu dom, tak zewnętrzną swoją powierzchownością, malowniczem położeniem, jak i wewnętrzną schludnością, świadczy o usiłowaniach zarządu w tym kierunku. W ostatnich czasach znaczne nawet poczyniono wkłady, aby usunąć wszelkie pojawiające się tu i owdzie niedostatki. Sprowadzono nowe meble, materace sprężynowe, łóżka żelazne, i urządzono kilka nowych budynków z całą wygodą i możliwym komfortem.

A jeśli zdarzają się jeszcze jakie nieznaczne braki, to należy pamiętać, że Iwonicz dopiero od niedawna przyszedł do tej szerokiej wziętości, jaką się obecnie cieszy. Napływ chorych, szukających u tutejszych źródeł polepszenia na zdrowiu, dopiero od kilkunastu lat wzrósł do tej liczby, która, przy ogromnych wydatkach, jakich utrzymanie tego rodzaju zakładu wymaga — opłaca właścicielowi poniesione koszta.

W ostatnich wreszcie piętnastu latach zaszły tu tak ważne zmiany, sama miejscowość uległa tak znacznemu przekształceniu, że dzisiejszy stan Iwonicza w niczem nie jest podobny do dawniejszego jego bytu. W ciągu tego krótkiego czasu, stanęły: murowane łazienki, wspaniały bazar, nowy pałac, dom pod jodłą, prześliczny budynek na kąpiele natryskowe, hotel przed bramą, dom pod górą, szpital dla ubogich, w którym 36 chorych biedaków, zmieniających się kolejno, znajduje całe utrzymanie i bezpłatną pomoc lekarską: razem ośm budynków, które zupełnie zmieniły postać Iwonicza i postawiły go w rzędzie najcelniejszych miejsc kąpielowych w naszym kraju.

Pod względem wymagań sanitarnych i bezpieczeństwa na wypadek pożaru, nie pozostawia Iwonicz nic do życzenia. Wyborne wodociągi z hydrantami przed każdym domem, i doskonale urządzona kanalizacya — zapewniają skuteczną ochronę przeciw żywiołowi i chorobom nagminnym, które tu prawie zupełnie są nieznane.

W ogóle Iwonicz, uważany czy to jako zakład kuracyjny, czy jako miejsce klimatyczne, cieszy się szeroką i zasłużoną wzię-

projekt ustawy o uregulowaniu procederów budowniczych.

Poseł **Zallinger** jako przewodniczący odpowiada, że skończono już dyskusyę ogólną, a nawet rozpoczęto szczegółową, gdy uznano projekt o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek kalectwa, za sprawę ważniejszą.

Poseł **Hanisch** zapytuje przewodniczącego komisyi kolejowej, dlaczego do sprawozdania o kolei Północnej nie dodano opinii prezydenta najwyższego trybunału.

Poseł **Gödel-Lannoy** odpowiada, że członkowie komisyi otrzymali tylko po jednym egzemplarzu.

Poseł **Wiesenburg** zapytuje przewodniczącego komisyi ekonomicznej, w jakiem stadyum obrad komisyjnych znajduje się wniosek Pachera o zapobieżeniu fałszerstwom fabryk pod względem wypisanej na pudełkach, motkach, kłębkach i t. p. ilości wyrobu. — Zapytanie to pozostaje bez odpowiedzi, bo przewodniczący komisyi nieobecny.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie naprzód pierwsze czytanie wniosku Rechbauera o uwolnienie kuponów listów zastawnych styryjskiej kasy oszczędności od podatku dochodowego.

Poseł **Rechbauer** motywuje wniosek swój tem, że kupony te są dotychczas faktycznie wolne od podatku dochodowego, w najnowszym dopiero czasie władze skarbowe chcą je opodatkować. Podatek obniżyłby kurs listów zastawnych, pokrzywdziłby przeto teraźniejszych właścicieli i zadałby osłabionemu już i tak kredytowi hipotecznemu cios nowy. Mowca nie wątpi o przychylności Izby, która na wniosek Vettera uchwaliła coś podobnego dla morawskiego Banku hipotecznego. Pod względem formalnym prosi przekazać wniosek komisyi podatkowej.

P. **Wośniak** zgadza się na uchwalenie ustawy w myśl wniosku preopinanta, wypowiadając zarazem mniemanie, że dla podźwignienia kredytu ziemskiego wypadałoby zakładać krajowe banki hipoteczne, udzielające pożyczek niewypowiedzialnych na umorzenie, gdy tymczasem listy zastawne styryjskiej kasy oszczędności, wysoko oprocentowane, nie pomagają właścicielom gruntów. Tylko 4-procentowe listy zastawne powinnyby wolne być od podatku, wyżej oprocentowane niechby płaciły podatek.

Wniosek przekazano komisyi podatkowej.

Takie same wnioski Franceschego, co do istryjskiego zakładu kredytu ziemskiego, Mengera, co do szląskiego, i Wagnera, co do bukowińskiej kasy oszczędności, przekazano tejże komisyi.

Poczem uchwalono w trzeciem czytaniu budżet i ustawę finansową na r. 1885.

Pos. **Trojan** zabiera głos do faktycznego sprostowania, a rozwodzi się polemicznie przeciw pos. Heilsbergowi, który powiedział mu, że pewnie spał przez 258 lat, o czeskiem prawie politycznem, które zarówno dziś legalnie jest w mocy, jak było przed półtrzecia wiekiem.

Pos. **Lustkandl** dowodzi, że niema już czeskiego prawa politycznego.

Koniec posiedzenia o godź. 11 min. 15. — Następne jutro.

(CCCCXXV. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 2[illegible] marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes **Smolka** zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu rządowego o umowie z Towarzystwem kolei Północnej im. ces Ferdynanda. Komisya wnosi przejść nad wnioskiem Schönerera o przejęcie kolei tej na własność skarbu, jako przypadającej mu bezpłatnie, do porządku dziennego; większość komisyi wnosi przyjąć umowę rządową z niektóremi zmianami; mniejszość komisyi pod przewództwem pos. Herbsta wnosi przejść nad umową do porządku dziennego, a wezwać rząd, aby rozpoczął kroki w celu przedłożenia Izbie projektu o przejęciu kolei na własność skarbu.

Przed zagajeniem dyskusyi zabiera głos pos **Skene** dla sprostowania. W dodanym do sprawozdania większości komisyjnej spisie petycyi figuruje nazwisko mowcy jako wnoszącego petycyę 51 fabryki cukru **przeciw** przejęciu kolei na własność skarbu, gdy tymczasem petycya ta ogranicza się na stwierdzeniu krzywd, których przemysł wszelki doznaje od dotychczasowego zarządu kolei Północnej. Iżby petycya oświadczyła się przeciw przejęciu jej na własność skarbu, o tem niema w niej ani słowa.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. **Biliński** zagaja obrady kilkoma uwagami o ważności sprawy z ekonomicznego, z prawniczego i z politycznego punktu widzenia; poczem tłómaczy się z zarzutów onegdaj i dziś uczynionych mu pod względem zapisania niektórych petycyj w niewłaściwej rubryce. W toku tych uwag wstępnych nazywa żądanie lewicy, aby kolej przyjęto na własność skarbu, **szałem**, co wywołuje *oburzenie i protesty na lewicy*, powtarzające się, ilekroćmowca wyraz ten powtarza, aż go nakoniec cofa.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. **Herbst** zamiast drukowanego daje ustne umotywowanie jej wniosku. Wszystko, cokolwiek z lewicy w dalszym ciągu posiedzenia dzisiejszego powiedziano, jest tylko powtórzeniem tej lub owej cząstki wywodów pos. Herbsta; dlatego streściwszy mowę jego nieco obszerniej, będziemy mogli w dalszym ciągu sprawozdania tem króciej zbyć wszystkie wywody z lewicy. Pos. Herbst mówił:

Rzecz to wielce pożałowania godna, że Izba pod sam koniec sesyi, znużona, musi zajmować się tak doniosłą sprawą i traktować ją z pośpiechem, jaki indziej wcale się nie zdarza. Pan sprawozdawca większości, zdający się bardzo pogardliwie sądzić o ograniczonym poddańczym rozumie wyborców, wydał w komisyi wyrok potępienia o wniesionych tu petycyach n. p. wiedeńskiej rady miejskiej i reprezentacyj stolic krajowych, jakoteż Izb handlowych w Bernie, Ołomuńcu, Krakowie i t. d. Jego zdaniem, są to ludzie nie znający się na rzeczy (*wesołość na lewicy*), których sprawozdanie jego sprowadzi może na lepszą drogę. (*Wesołość na lewicy*). My o wyborcach, i to nietylko o niemieckich, mamy lepsze wyobrażenie.

Mniemania, jakoby kolej Północna stała wobec państwa bez opieki prawa, dziś nikt już nie podziela; wszyscy dziś są przekonani, że państwo musi szanować także prawa Towarzystwa kolei Północnej. (*Bardzo słusznie! z lewicy*) Tem spokojniej odeprzeć możemy mnóstwo zarzutów, które czyni pan sprawozdawca większości, znający ludność bardzo mało. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Do tego przybywa jeszcze opinia prawnicza pana prezydenta najwyższego trybunału, z początku nie znana nam dokładnie, dziś atoli znana w całości, o której powiedzieć mogę, że jest znakomita. Rząd, wnosząc projekt, pomieścił w motywach z opinii tej wszystko, co mu zdawało się przemawiać za jego celem (*słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*), a poopuszczał wszystko, co mu było niedogodne (*słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Gdybym ja był autorem tej opinii, byłbym natychmiast zaprotestował przeciw takiemu sposobowi ogłaszania opinii prawniczej; nie można bowiem obejść się gorzej z uczonym prawnikiem, jak gdy się powie, że o najważniejszej i decydującej kwestyi nic nie powiedział w swojej opinii, to jest czy Towarzystwo ma prawo żądać przedłużenia przywileju lub udzielenia nowej koncesyi. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Motywa rządowe nic o tem nie wspominają, a wszakża opinia prezydenta najwyższego trybunału z całą stanowczością powiada, że Towarzystwo kolei Północnej nietylko nie ma prawa takiego, lecz nawet nie ma prawa używać tej kolei po dniu 4 marca r. 1886 jako kolei prywatnej, chociażby tylko dla przewozu węgla z własnych kopalń.

A skoro Towarzystwo nie ma nawet takiego prawa, jakąż tedy inną jeszcze wartość ma kolej Północna krom wartości gruntu i stojących na nim b dynków? (*Słuchajcie! z lewicy*). Cóż więc państwu uczynić wypada? Państwo może albo kolej wykupić, albo dać Towarzystwu nową koncesyę. Oto dwa pytania, na które odpowiedzieć wypada. W odpowiedzi zaś nie można się powodować finansowemi tylko względami co do kwestyi, czy państwowy czy prywatny zarząd byłby lepszy. Bez względu na finansowe rezultaty zarząd państwowy w wszystkich państwach coraz więcej zdobywa sobie pola; ale i z uwzględnieniem rezultatów finansowych trudno pojąć dlaczegoby rada nadzorcza, która nikomu nie jest odpowiedzialna, której prezes — t. j. nie kolei Północnej, lecz wiadomo mi to o innym — nigdy koleją nie jeździ (*wesołość*), miała lepiej zawiadować koleją, niż państwo przez odpowiedzialnych urzędników. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Izba ta i rząd ten przejęły dotychczas już 4.000 kilometrów dróg żelaznych na własność skarbu, a z doliczeniem zawiadowanych przez państwo koleji prywatnych jest tego już 5.000 kilogramów. Koleje od najdalszego zachodniego punktu państwa aż do Wiednia, od Krakowa aż do najdalszego punktu na wschód, od Wiednia na północ aż do Chebu i Dux, na południe aż do Tryestu znajdują się w ręku państwa; a teraz nagle pozostać ma ta ogromna szczerba w tym systemie, szczerba od Wiednia aż do Krakowa, prawdopodobnie tylko dlatego, że jest to kolej najlepsza i najważniejsza i że stanowi uzupełnienie systemu do całości prawdziwej. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Gdyby kolej Północną teraz wykupiono, zapłaconoby tylko jej wartość, jaką przedstawia bez prawa ruchu; po latach 18 zaś, jak zapowiada większość komisyi, trzeba będzie dodać wartość prawa ruchu. (*Huczne brawo! tak jest! z lewicy*) Dla tej Izby przeto i dla tego rządu korzyść z przejęcia kolei Północnej nie powinna być wątpliwą. Z stanowiska interesów państwa skromne już byłoby życzenie, żeby dano Towarzystwu nową koncesyę wtedy tylko, gdyby to przedstawiało co najmniej te same korzyści, które przedstawia inkamerowanie pod względem ekonomicznym i finansowym. A jeżeli nowa koncesya nie daje tych korzyści, jakże tedy można zdecydować się za nią?. Jeżeliby umowa większe przedstawiała dla państwa korzyści, niż własne zawiadowanie kolei przez państwo, Towarzystwo po prostu nie mogłoby przyjąć takiej umowy. Dlaczegóżby bowiem miało mieć przy własnym zarządzie mniej zysku niżby mu państwo płaciło po wykupieniu? (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Nawet umowa, któraby dawała korzyści zarówno państwu, jak Towarzystwu, byłaby niepodobieństwem. Żaden z różnych projektów rządowych czy komisyjnych nie wykazuje, iżby za pomocą nowej koncesyi można osiągnąć te same korzyści, co za pomocą przejęcia na skarb.

Tu mowca przechodzi do szczegółowego udowodnienia tego twierdzenia. Że Towarzystwo musi bezwarunkowo zgodzić się na niektóre taryfowe postanowienia rządu, ma to wielki pozór; w rzeczywistości jednak jest to dla kolei Północnej taka drobnostka, że zaprawdę nie potrzebuje większość komisyjna dodawać drakonicznej groźby co do spełnienia tego warunku (*Wesołość na lewicy.*) Towarzystwo ma zachować niektóre normy taryfowe niższe od norm na skarbowych drogach żelaznych. Ale dlaczegoż Towarzystwo ma już dziś normy niższe, gdy samo o nich stanowi? Dla tego, że wymagają tego względy konkurencyjne. (*Bardzo słusznie z lewicy.*) Rząd przeto nie nabywa tu żadnego rzeczywistego prawa; te normy niższe pozostaną zachowane bez wpływu rządu, chociażby przywilej trwał drugie pięćdziesiąt lat. Inne postanowienie mówi, że taryfy inne mają być obniżone do wysokości taryf na kolejach skarbowych. To także niewielkie żądanie; pojmowałbym zredukowanie ich niżej koleji skarbowych, bo kolej Północna ma przewozów więcej niż 60 milionów cetnarów metrycznych na rok, ma najkorzystniejsze warunki ruchu z wszystkich austryackich dróg żelaznych. Przy przejęciu jej na własność skarbu, możnaby te taryfy natychmiast obniżyć.

Po bardzo obszernym wywodzie o taryfach dla węgla kamiennego, co główn[illegible] Wiedeń obchodzi, mowca rozbiera socyaln[illegible] polityczne względy motywów rządowyc[illegible] Te mówią, że taryfy dla węgla na kolei Północnej muszą być wyższe, bo obniżenie ich byłoby brzemienne w następstwa, a p. sprawozdawca większości rekapituluje ten wywód, dodając, że względy na konsumentów węgla muszą ustąpić wobec względu na robotników w kopalniach węgla, położonych nad innemi kolejami; dla nich obniżenie taryf dla węgla na kolei Północnej byłoby fatalne. Ale jeden z ustępów projektu mówi, że są to wszystko postanowienia maksymalne, a kolej Północna, jeżeli zechce, może zejść niżej tych postanowień. Otóż nie sądzę wprawdzie, iżby kolej ta miała obniżyć taryfy dla węgla, ale stwierdzam, że jej to wolno, a więc to, co byłoby fatalne, gdyby przyszło do skutku z rozporządzenia skarbowego zarządu kolejowego, przestaje być fatalne, gdy stanie się z własnej woli kolei Północnej. To mi logika! (*Wielka wesołość na lewicy*). Państwu nie wolno obniżyć taryfy na kolei Północnej, aby do Wiednia dochodzić mógł węgiel także z kopalń innych niż z tych, które sama kolej Północna ze swojemi liniami posiada; ale kolei Północnej wolno obniżyć je, wypędzić z Wiednia wszelki inny węgiel i zagłodzi robotników, którzy w innych kopalniach pracują. Mowca przytacza tu co słyszał ze strony wiarogodnej, że posłów styryjskich starano się cichaczem skaptować dla projektu właśnie tem, że projekt wychodzi na korzyść styryjskim kopalniom węgla (*Słuchajcie! z lewicy*). Właśnie zarząd państwowy mógłby podtrzymać wyższe taryfy, gdyby o to chodziło, gdy tymczasem kolei Północnej pozostawiono to do woli (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Mowca nie chce krzywdy towarzystwa, ale żąda należytego skorzystania z praw państwa i dlatego zalec[illegible]

---

tością. Posiadając wskutek szczęśliwego swego położenia, wszelkie cechy klimatu podalpejskiego, łączy on ze sławą wód jodowych, rozgłos miłego miejsca wypoczynku dla wszystkich, co, po całorocznym pobycie w mieście, pragną tu odetchnąć swobodnie, odświeżyć płuca balsamiczną wonią jego iglicowych lasów i pokrzepić się jędrnem i świeżem powietrzem.

Nie nasze to zadanie, opisywać zalety Iwonicza pod względem jego leczniczych własności. Skuteczność jego zdrojów stwierdziły dawniej już poważne głosy tak polskich jak i zagranicznych lekarzy, wystawiając im zaszczytne świadectwo. „Sumienny wyrok umiejętności — mówi uczony badacz i opiekun zdrojowisk krajowych dr. Dietl — oddawna już przyznał Iwoniczowi znakomite stanowisko między zdrojami Europy“. A dalej powiada: „Wsparci na rozbiorze chemicznym i mnóstwie doświadczeń, przyznać musimy Iwoniczowi — że jego zdrój, postawiony obok najsławniejszych zdrojów współzawodniczących, porównania lękać się nie może“. Wreszcie sprawozdanie c. k. krajowej rady zdrowia, za rok 1878, niemniej chlubne składa o Iwoniczu świadectwo. „Jestto zakład, który dobrze pojmuje wygodę i komfort; buduje nowe domy, a w urządzeniu tychże widać rękę i ducha, które się czegoś nauczyły i coś widziały. Wszędzie jest tam całość, jest gust, zmysł piękna i wyzyskanie uroczej natury; wszędzie widać, że czuwa nad tem sprężysta ręka i patrzy oko, co ukochało ten zdrój nie jak własny majątek, ale jak własne dziecko, z którem się pieści i w którem lubuje.“ — Wobec tylu poważnych orzeczeń, stwierdzonych nadto tysiącem błogich rezultatów otrzymanych z kuracyi u tutejszych źrodeł, ustaje, naszem zdaniem, powód szukania ulgi na zdrowiu w Hall, Kreuznach i Heilbrun, skoro to wszystko, co tam spodziewamy się otrzymać, znajdujemy u siebie w domu, pod bokiem prawie, byleśmy tylko patrzeć nieuprzedzenie, a czuć po obywatelsku umieli.

Przez dziwną jednak igraszkę losu, miejscowość ta, która już za panowania obu Zygmuntów cieszyła się znacznym rozgłosem, uległa z biegiem czasu zupełnemu zaniedbaniu, i dopiero w bieżącem stuleciu, gdy Iwonicz przeszedł w ręce możnej i zasłużonej w kraju rodziny Załuskich, zaczęto się krzątać około przywrócenia mu dawnej jego wziętości.

Niewątpliwie, że do tego opuszczenia, w jakiem Iwonicz blisko przez półtora wieku zostawał, przyczyniły się niemało klęski wojenne i zamieszki krajowe, których widownią była Polska za panowania Jana Kazimierza i Augusta II. A i przedtem jeszcze: napady nieprzyjaciół, pożoga, mór straszliwy i rozterki religijne, odbijały się często o ten kąt naszego kraju, pozostawiając po sobie ciężkie ślady swojego przejścia. I tak czytamy w relacyi ks. Alembeka, że w r. 1624 stał się Iwonicz pastwą łupieży Tatarów, którzy aż tutaj zapuścili swoje zagony, kościół zrabowali, wieś spalili, nie szczędząc przytem ani mienia, ani życia mieszkańców. Późniejszymi gośćmi bywali tu dwukrotnie: Szwedzi i Rakoczy a w początkach XVII wieku, Jakób Sienieński, owoczesny właściciel Iwonicza, aryanin, rzucił zarzewie domowych niesnasek, wszczęwszy gwałtowny spór z proboszczem o posiadanie gruntów kościelnych, z których miejscowego plebana wyzuł, a na jego miejsce osadził kaznodzieję własnego wyznania. Domowa ta burza, więcej podobno wyrządziła szkody Iwoniczowi, niż późniejsze, wielorakie klęski. bo wtedy archiwum kościelne uległo kompletnemu zniszczeniu, ludność zmuszana do herezyi, rozproszyła się po lasach i wsiach okolicznych, nie dając się żadną grozą odwieść od wiary katolickiej — aż wreszcie po długich zachodach, na mocy złożonego dziedzicowi znacznego okupu pieniężnego, zdobyli sobie mieszkańcy Iwonicza nietykalność sumienia i bezpieczeństwo powrotu do zagród ojczystych.

Do dziś dnia lud tutejszy odznacza się religijnością, oświatą i umoralnieniem. Rzadko spotkać wieśniaka lub wieśniaczkę nieumiejących czytać. W kościele modlą się z książek i bardzo skwapliwie garną się do nauki, szczególniej młodzież uczęszczająca do miejscowej szkółki.

Lud to nie tutejszy — pochodzenie jego jest cudzoziemskie. Prawdopodobnie są to jeńcy wojenni z czasów wojen krzyżackich lub szwedzkich, których w te strony na osadników przysyłano. Typ tego ludu odmienny od reszty okolicznych mieszkańców; strój różny od używanego w sąsiedztwie, a nadewszystko cudzoziemskie nazwiska, które noszą, wskazują, że z dalekich stron są przybyszami. Przypuszczają także, że osada tutejsza sięga daleko dawniejszych czasów, aniżeli wojny szwedzkie. Wiadomo, że już Chrobry zaludniał podgórze karpackie zabranymi w wyprawach na Sasów niewolnikami, a później Kazimierz Wielki sprowadzał w te strony kolonistów niemieckich. Tak czy owak, Niemcy czy Szwedzi, wcześniej czy też później przybyli w te strony — nie da się zaprzeczyć, że doskonale zaaklimatyzowali się na polskich kluskach i na polskiej glebie, tak, że dziś tylko po niektórych zewnętrznych cechach odróżnić ich można od ogółu ludności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Władysław Bełza.

wniosek mniejszości (*Rzęsiste oklaski z lewicy i z galeryi*).

Zapisali się do głosu: przeciw wnioskowi większości komisyi pp. Matscheko, Richter, Kindermann, Peez, Alojzy Lichtenstein, Stourzh, Neuber, Lienbacher, Roser, Lustkandl, Steudel, Russ i Fryderyk Süss; za wnioskami większości pp Rieger, Hladik i Jaworski.

Pos. Matscheko rozwodzi się prawie wyłącznie o taryfach dla przewozu węgla On także podnosi okoliczność, że dziś wykupno byłoby tańsze niż za dwadzieścia lat.

Pos. Rieger traktuje sprawę ze stanowiska mądrości stanu, z którego ukazują się liczne petycye za inkamerowaniem kolei Północnej w świetle agitacyi między ludnością hołdującą błędnemu mniemaniu, jakoby inkamerowanie było wyłacznie właściwym sposobem zawarowania jej interesów. Przeciwnikom projektu zarzuca, że sami nie stawiają pozytywnych wniosków; jeden tylko Schönerer stawia wniosek pozytywny, ale komisya odrzuciła go jednomyślnie (dlatego, że Schönerer nie chce nic zapłacić Towarzystwu). Nie można popełniać gwałtu na Towarzystwie kolei Północnej. Trzeba też pamiętać o ewentualnych konsekwencyach, t. j. nietylko o korzyściach, lecz także o stratach, które, gdyby się zdarzyły, spadłyby ciężarem na ludność opodatkowaną. Mowca sądzi wprawdzie, że do przejęcia kolei Północnej na własność skarbu, nie potrzeba wcale osobnej ustawy; nie podziela też zdania, iżby cena wykupu powinna równać się pomnożonemu przez 20 czystemu zyskowi rocznemu, obliczonemu przeciętnie wedle lat ostatnich, ale wskazuje na niebezpieczeństwo zbyt wysokiej detaksacyi wartości kolei Północnej. Lewica niepowinna zarzucać wywodom większości rabulistyki bo mowca mógłby przytoczyć przykłady rabulistyki lewicy, tylko nazwisk wymieniać nie chce. Lewica powinna to uznać, że życzenia mniejszości komisyjnej znalazłyby we wnioskach większości uwzględnienie, a nie czynić jej z tego zarzutu. Trudno lewicy dogodzić; gdy się nie uwzględni jej uwag, użala się na przegłosowanie, a gdy się uwzględni, oskarza prawicę, że przyswaja sobie jej pomysły. Większość rzetelnie starała się o jaknajlepsze zawarowanie interesów państwa; a jeżeli pos. Herbstowi zdaje się, że projekt rządowy był lepszy jeszcze od wniosków większości komisyjnej, to niech rozstrzygnie sama kolej Północna, co woli, czy projekt rządowy, czy wnioski komisyi. Mowca oświadcza, że jeżeli proponowane będą jeszcze poprawki, on chętnie się zgodzi. (*Brawo! z prawicy.*)

Pos. Richter wywodzi, że wykupno dziś tańsze, niż będzie po 20 latach.

Pos. Hladik zapuszcza się w obrachunki, aby przeciwstawić swoje, obrachunkom lewicy.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Foregger wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości, w sprawie przeniesienia dwóch adjunktów w Styryi.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 30. — Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

(*Protesty gmin niemieckich w Czechach przeciw dep. Knotzowi. — Zasadnicze orzeczenie najwyższego Trybunału*).

Otóż odsłoniętą została wielka tajemnica — pisze *Presse* — dlaczego organa zjednoczonej lewicy starają się zamaskować ostatnie wcale niechwalebne wystąpienia dep. Knotza i dlaczego żaden deputowany z tego stronnictwa nie powstał celem wyparcia się deputowanego z Tetschen. Pomiędzy wierszami monitorów lewicy można wyczytać, iż lewica zjednoczona zamierza jako taka wydać odezwę wyborczą, nie chciałaby więc ściągnąć na siebie podejrzenia, jakoby w jej obozie zachodziły różnice przekonań. Tymczasem liczne fakta zadają kłam wywodom dep. Knotza. I tak donoszą z Pragi, że twierdzenie, iż wyższy sąd krajowy w Pradze został wydany na pastwę Czechom, jest z gruntu tendencyjnem kłamstwem. Na 39 sądów tego trybunału, należy 24 do narodowości niemieckiej, a tylko 15 do czeskiej, a tak prezydent jak wiceprezydent są Niemcami. Pod egidą p. Ministra Prażaka, zamianowano ogółem ośmiu niemieckich i tyluż czeskich radców. Niemniej każdy dzień przynosi liczne protesty ze strony niemieckiej ludności przeciw filipikom dep. Knotza. W ostatniej chwili kilkanaście gmin uchwaliło rezolucyę, w której powiedziano, „że jeśli Niemcy w Czechach mieliby się na co uskarżać, to tylko na to, iż obowiązujące ustawy nie użyczają dostatecznej opieki przeciw warcholstwu skrajno-narodowego stronnictwa i agitacyom pokrewnej mu prasy, które to dzienniki teroryzują w sposób godny pożałowania ludność lojalną.“ Inne gminy niemieckie wypowiadziały pp. Knotzowi i Pollakowi najwyższe niezadowolenie z powodu, iż „uczynili z Izby deputowanych arenę dla swoich skrajno-narodowych agitacyj i nadużywają; nietykalności poselskiej do bryzgania jadem nienawiści na osoby znane z głębokiego patryotyzmu austryackiego.“

— Zasadnicze orzeczenie wydał w tych dniach najwyższy trybunał w następującej sprawie: Adwokat w Pradze, dr. A., został ustanowiony z urzędu obrońcą pewnego ubogiego rzemieślnika. Ponieważ klient władał wyłącznie tylko językiem czeskim, a obrońca nie posiadał wcale tego języka, przeto wniósł podanie do sądu krajowego o zwolnienie go od nałożonego nań obowiązku, otrzymał jednakże odmowną rezolucyę, jednocześnie zaś sąd wezwał owego rzemieślnika, aby porozumiał się z obrońcą za pośrednictwem męża zaufania, jako tłómacza. Dr. A. wniósł rekurs do sądu wyższego w Pradze, który przychylił się jego żądaniu i wezwał wydział Izby adwokackiej, aby do pomienionego rzemieślnika ustanowił innego obrońcę.

Przeciw temu orzeczeniu praska Izba adwokatów wniosła w drodze nadzwyczajnej rewizyi rekurs do najwyższego trybunału, który nie potwierdził decyzyi wyższego sądu krajowego w Pradze, oświadczając, że adwokat A. nie może być zwolniony od obowiązku stawania w sprawie czeskiego robotnika.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Dzienniki zamieszczają świeżo zatwierdzone przepisy o wzajemnem wydalaniu poddanych niemieckich i rossyjskich. Poddani rossyjscy z dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego i z gubernij kowieńskiej i kurlandzkiej oraz ci poddani państwa niemieckiego, którzy przebywają w wymienionych 12 guberniach państwa rossyjskiego, jeśli im udowodniony zostanie brak środków utrzymania, włóczęgostwo i nieposiadanie legitymacyj wydaleni będą na mocy bezpośredniej korespondencyi pomiędzy landratami pruskimi a rossyjskimi naczelnikami powiatów. Wydalanie takich osób następować ma po uprzedniem zawiadomieniu w Prusach właściwego landrata a w państwie rossyjskiem naczelnika powiatu. Urzędnicy ci po zbadaniu okoliczności i dokumentów udzielać będą zezwolenia na przyjęcie wydalonego w oznaczonem miejscu.

Gubernator Warszawy baron Medem otrzymał dwumiesięczny urlop na wyjazd za granicę co łączą z pogłoską o nowem obsadzeniu gubernatorstwa.

Warszawski Dniewnik zamieścił następującą wiadomość: „Doszła nas dziwna, lecz wiarogodna wieść, jakoby około 200 włościan, właścicieli osad, w powiecie Koneckim, gub. Radomskiej — podało do gubernatora miejscowego prośbę o zezwolenie na przesiedlenie się do gubernii Tomskiej..“

Dotychczas daremne były różne a liczne zabiegi, aby zaaklimatyzować w Warszawie stałą scenę rossyjską. Z objęciem generał-gubernatorstwa przez generała Hurkę, podjęto jednakże nanowo starania w tym kierunku, a obecnie, jak donoszą *Petersb. Wiedom.*, zarząd generał-gubernatora rozpoczął układy w Petersburgu, w celu urządzenia na początek choćby czasowego rossyjskiego teatru w Warszawie, o ile możności z dobremi artystycznemi siłami i z pewnym zasiłkiem pieniężnym od zarządu naczelnika kraju. „Wiadomo już nam, pisze dalej przytoczony organ, że zamiar, powstały w zeszłym roku, w ciągu bieżącej wiosny będzie wprowadzony w wykonanie. Jednemu z doświadczonych pracowników teatralnych polecono w charakterze głównego reżysera sformowanie dobrej trupy z najlepszych sił dramatycznych teatrów petersburskich i moskiewskich, na pierwszy raz na 15 przedstawień, które mają być dane w terminie jednomiesięcznym, od połowy maja do połowy czerwca, w jednym z teatrów miejskich, oddanym trupie bezpłatnie, wraz z całym znajdującym się w nim majątkiem. Zamierzony repertuar ma się obowiązkowo składać z oryginalnych utworów dramatycznych i głównie ze sztuk charakteru obyczajowego. Nakoniec na suma wydatków na każde widowisko jest gwarantowana przez zarząd generał-gubernatora.

(Sprawy kościelno-polityczne).

O obecnem kościelno-politycznem położeniu, pisze organ watykański *Moniteur de Rome*: Półoficyalne i liberalne dzienniki niemieckie przynoszą codziennie wiadomości i sprzeczne artykuły o stosunku Prus względem Stolicy św. Po zamianowaniu ks. kardynała Ledochowskiego sekretarzem brewów dwa ujawniły się prądy: jedni zapowiadają rychłe i pomyślne załatwienie zatargu, drudzy zaś są zdania że rząd pruski lepiejby zrobił, gdyby zamiast „wdawać się w intrygi Watykanu“ pozostał w rezerwie. Wszystkie te, mniej więcej faktyczne doniesienia, należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem a to tem bardziej, iż dzienniki te są raczej wyrazem życzeń, niżeli obrazem istotnego położenia.

Według listu rzymskiego do *Germanii*, Ojciec św. przyjmując w tych dniach na prywatnem posłuchaniu kilku ze szlachty niemieckiej, w przemówieniu do nich wyraził się także w sposób otwarty o kościelno-politycznych stosunkach w Prusiech i zaznaczył dobitnie granice możliwych ustępstw ze strony Rzymu. Papież powiedział pomiędzy innemi: „Boleję niezmiernie, iż niemieckim katolikom nie mogłem powrócić dotychczas pokoju kościelnego. Byłem gotów każdego czasu podać rękę do porozumienia. Uczyniłem, co było w moich siłach, i starałem się okazać waszemu rządowi wszelką możliwą uprzejmość. Są jednak granice, po za które nie wolno pójść Głowie Kościoła. Czyż było to nieuprawnionem lub przesadnem żądaniem, jeśli domagałem się, aby wychowanie kleru było wyłącznem prawem biskupów? Czyż mógłby Kościół kwitnąć i odpowiedzieć swojemu zadaniu, gdyby kapłani nie wychowywali się i nie kształcili pod jego macierzyńską opieką? Co się tyczy innych kwestyj, możliwe są rokowania, możliwem osiągnięcie porozumienia; na tym jednak punkcie Kościół nie może ustąpić. Dlaczegoż — pytam się dalej — państwo stawia trudności ustanowieniu i działalności duszpasterzy? Mężowie ci mają wyłącznie na oku dobro religijne swoich parafian, a daleką jest im wszelka myśl szkodzenia interesom państwa. Przedsięwzięta przeciw Kościołowi walka pozbawioną jest wszelkich motywów politycznych. Katolicy w waszej ojczyźnie okazywali się zawsze wiernymi i dobrymi poddanymi, a że tak jest rzeczywiście, dowiedli w ostatniej wojnie. Czyż państwo, odmawiając upornie przysługujących im praw kościelnych, nie pozbywa się tem samem ich sympatyj“?

KRONIKA

† **Dr. Tomasz Rayski**, znany adwokat krajowy i poseł do Rady państwa z większej posiadłości okręgu samborskiego, jeden z najstarszych weteranów życia publicznego w naszym kraju, po krótkiej chorobie umarł w Wiedniu w sobotę wieczorem, przeżywszy lat 74. Kolega JE. dr. Smolki i JE. dr. Ziemiałkowskiego, był on po dr. Michale Gnoińskim najstarszym adwokatem we Lwowie, a gruntownem znawstwem prawa i przymiotami charakteru zjednał sobie bardzo liczną klientelę, tak, że kancelarya jego od długiego szeregu lat należała do najpoważniejszych. Jako obywatel i mąż publiczny odznaczał się ś. p. Tomasz Rayski stałością przekonań i gorliwością prawdziwie młodzieńczą do ostatniego swego tchnienia. Zacząwszy karyerę polityczną już w roku 1848, z nastaniem ery konstytucyjnej w kilku kadencyach zasiadał w sejmie krajowym, w Radzie państwa, a przytem czynny był niezmordowanie jako członek Reprezentacyi miejskiej, zarządu gal kasy oszczędności, zastępca syndyka towarzystwa kredytowego, oraz obrońca prawny w trybunale karnym i w. i. Zamykając piękny żywot, pozostawił wdowę i dwóch synów na stanowiskach. Według depeszy z Wiednia, zwłoki ś. p. Rayskiego przywiezione będą do Lwowa i tu pochowane.

† **Alojzy Fedorowicz**, właściciel Żerebek szlacheckich, w powiecie skałackim, były prezes skałackiej Rady powiatowej, umarł dnia 18 b. m. nagle rażony apopleksyą, przeżywszy lat 58.

— **Walne zgromadzenie**, gal. stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami, odbędzie się dziś, dnia 23 marca 1885 r. o godzinie 6 w ratuszu w sali radnej. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Otwarcie dyskusyi nad sprawozdaniem dyrekcyi. 3. Wnioski komisyi rewizyjnej. 4. Uchwalenie budżetu. 5. Wybór uzupełniający do wydziału. 6. Wybór prezesa i tegoż zastępcy na dalsze 3 lata. 7. Wnioski dyrekcyi i członków. 8. Odczyt na temat: Czy w istocie dobry byt skazańców w aresztach i więzieniach jest przyczyną licznych rewertentów? Stowarzyszeniu temu, zostającemu pod protektoratem JE. Pana Namiestnika Zaleskiego, poświęcamy na innem miejscu obszerniejszy artykuł. Tu nadmieniamy jeszcze, iż w r. 1884 prezesem stowarzyszenia był p. Franciszek Zdański, nadprokurator; zastępcą prezesa JE. Włodz. hr. Russocki, dyrektorem, ks. Stanisław Korzeniowski.

— **Towarzystwo Miłosierdzia.** Doroczne walne zgromadzenie towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności odbędzie się, w myśl § 14 statutów reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 12 grudnia 1881, l. 67.533 zatwierdzonych, w dniu 24 marca r. b. o godzinie 4 po południu w sali radnych magistratu lwowskiego, na które wszystkich członków komitet zaprasza. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności komitetu, referent p. Jan Nowak. 2. Złożenie rachunków, za czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. 1884, referent p. Jakób Lewicki. 3. Udzielenie komitetowi absolutoryum ad 1 i 2. 4. Uzyskanie od zgromadzenia aprobaty sprzedaży 49.3☐ sążni gruntu z realności pod l. k. 959 1/4 gminie miasta Lwowa na uregulowanie ulicy św. Zofii, referent dr. Władysław Balko. 5. Wybór komitetu na dalszy rok w myśl § 16 statutów. 6. Wnioski poszczególnych członków towarzystwa.

— **W Iwoniczu** dnia dzisiejszego otwartą została c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Przedstawienie amatorskie.** W środę, 25 b. m., odbędzie się w stowarzyszeniu Rękodz. „Gwiazda“ amatorskie przedstawienie na dochód funduszów tegoż stowarzyszenia. Odegraną będzie komedyjka A. Abrahamowicza *Gwałtu, on ma bzika* i obraz ludowy Zoryana *Przybłęda*. Między aktami muzyka wojskowa przygrywać będzie najulubieńsze utwory muzyczne. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Resursa urzędnicza.** Lista na wieczorek muzykalny dnia 25 b. m. odbyć się mający, już zamknięta (wszystkie miejsca rozsprzedane). W niedzielę, 29 b. m., o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalności „Resursy“ wieczornica, bez ułożonego z góry programu, na którą zarząd członków z najbliższą rodziną zaprasza. Za okazaniem kart legitymacyjnych wstęp wolny.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 23 b. m., *Deputowany z Bombignac*, komedya w 3 aktach H. Bisson. Zakończy *Zbudziło się w niej serce*, sielanka dramatyczna ze śpiewami w 1 akcie Königswintera. W roli Jadwigi wystąpi pierwszy raz po dłuższej przerwie pani Antonina Kwiecińska. — Jutro, we wtorek, 24 b. m., na dochód Tomasza Villi na ogólne żądanie i po raz ostatni w tym sezonie *Norma*, opera w 4 aktach Belliniego.— We środę, 25 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Traviata*, opera w 4 aktach Verdiego, ostatni występ panny Maryi Billoni. wieczorem *Dwie sieroty*, dramat w 5 aktach D' Ennery i Cormon. — We czwartek, 26 b. m., drugi gościnny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej, po raz ostatni w tym sezonie: *Aida*, opera w 4 aktach Verdiego. — W piątek, 27 b. m., na dochód p. Gabryeli Zapolskiej po raz pierwszy: *Biała małpa*, komedya w 3 aktach p. de Saint Pierre. — W sobotę, 28 b. m., na dochód Juliana Jeromina, po raz ostatni w tym sezonie: *Faust*, opera w 4 aktach Gounoda, Małgorzatę odśpiewa pani Arklowa. — W niedzielę, 29 b. m., *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego z panią Dowiakowską w partyi Aldony.

— **Nagłą śmiercią** zmarł w nocy na 21 b. m. starozakonny Mendel Tennenbaum, drukarz, przynależny do Tarnowa, liczący lat 40, w mieszkaniu Chaskla Goldsteina pod l 3 ulica Wesoła, który go przyjął na nocleg. Zdaniem lekarza, śmierć nastąpiła skutkiem wycieńczenia sił fizycznych.

— **Eksplozya gazu.** Dziś o godzinie 9 rano, przy czyszczeniu kanału w gmachu teatru hr. Skarbka doznali robotnicy Piotr Rusin, Dmytro Moskal, Antoni Maź i Kazimierz Bartkow, ciężkiego uszkodzenia ciała, w skutek eksplozyi gazu, w chwili, gdy zapalili światło. Zdołali się jednak wyratować, wydostawszy się z tamtąd na powierzchnię tamtejszego podwórza, poczem odwieziono ich do głównego szpitala. Prawdopodobnie uszkodzili oni przy tej robocie rurę gazową, skutkiem czego się gaz ulatniał. Zarządzono bezzwłocznie opatrzenie tych rur podziemnych przez dyrekcyę towarzystwa gazowego i usunięcie wszelkiego dalszego niebezpieczeństwa.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w gminie powiatu krośnieńskiego Polance. Pod nieobecność w domu gospodarza Szymona Zajdla i jego żony, wybuchł pożar w domu jego, położonym na uboczu wsi tak, że dom ten spłonął do szczętu nim pomoc nadbiegła. Okazało się dopiero, że w płomieniach utraciło życie dwoje małych dzieci, zamkniętych tam przez rodziców. Spaliła się również krowa w stajni. Zarządzono zbadanie przyczyny tego nieszczęścia, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: paltot zimowy, bronzowy z podszewką jasno siwawą w pasy, wartości 16 zł.; srebrny zegarek ankier na 15 kamieni, wartości 7 zł.; tytonie i cygara, wartości około 50 zł. —Suczka sarniej maści, młoda, z białym podbrzuszkiem i z białą obwódką na szyi, zbłąkana, znajduje się u p. Izraela Ebersa pod l. 1 plac Krakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Matijowicach, w Kołomyjskiem, właścicielka dóbr pani Justyna Bohdanowiczowa, powszechnie czczona obywatelka, licząc lat 80; w Darmstadzie, matka panującego w. księcia, księżna Karolowa darmstadzka.

— **Ojciec św.** w roku 1887 obchodzić będzie półwiekowy jubileusz swego kapłaństwa. Z tego powodu odbędzie się w Watykanie powszechna wystawa kościelna.

— **Katastrofa w Saarbrücken.** W ciągu pierwszego dnia po wybuchu gazów, wydobyto z szybu Camphausen 137 górników zabitych a 51 jeszcze żyjących. Wszyscy inni, znajdujący się w podziemiu, są zabici. Zwłoki,

z powodu ogromnej masy gruzu, można tylko powoli wydobywać.

— **Wielki pożar** wybuchł dnia 19 b. m., w fabryce młynów mechanicznych Dobrowa i Nachelca w Niżnym Nowogrodzie. Spaliło się kilka budynków i znaczna ilość materyałów Szkoda jest bardzo znaczna.

Opieka nad uwolnionymi więźniami.

(Ciąg dalszy.)

Przypatrzmy się teraz wewnętrznemu rozwojowi stowarzyszenia i środkom, jakiemi rozporzadza Liczba członków z końcem ostatniego roku wynosiła 298; w ciągu tegoż roku przybyło 39, ubyło zaś 18; z pomiędzy pozostałych przeszło 1 0 członków nie uiściło rocznej wkładki. . Wroku bieżącym przybyło nowych członków 29; ogólna więc liczba członków wynosi 327.

Na dochody stowarzyszenia składają się datki w gotówce i w naturze, t. j. dary w odzieży, bieliźnie, obuwiu i t. p., które jednak w bieżącym roku zupełnie ustały Doch dy w gotówce w roku 8 4 wynosiły łącznie .7 0 złr. 74 ct, a w tej liczbie mieści się przedewszystkiem reszta kasowa w kwocie 1 088 zł. datki członków: 417 zł subwencya sejmowa 100 złr. i w takiejże ilości dar kasy oszczędności i t. d. Rozchody wynosiły łącznie 3 złr. (centy opuszczamy) na fundusz żelazny przekazano 350 zł., a w klasie pozostało jako kapitał obrotowy 816 zł. Kapitał funduszu żelaznego, wynoszący już łącznie 1.033 złr lokowany jest w papierach wartościowych, a kapitał obrotowy w galicyjskiej kasie oszczędności.

Tu jednak pozwolimy sobie uczynić maleńką uwagę. W pozycyach rozchodu najwyższą kwotę reprezentują wydatki na druki, papier i oprawę sprawozdań (287 złr.); inne wydatki, mające związek z głównym celem stowarzyszenia dziwnie są drobne. I tak n. p. na zakupno narzędzi rzemieślniczych wydano 28 zł.; na opłacenie kosztów podróży wyzwoleńcom 27 zł.; na mieszkanie i żywność tylko 11 zł; na lekarstwa 3 zł.; na książki 85 ct.; na ubranie bieliznę i obuwie, stosunkowo najwięcej, bo 155 zł W każdym razie cyfry te nie świadczą o wielkim rozwoju stowarzyszenia Nie możemy przypuścić, aby potrzeb nie było, ale widocznie stowarzyszenie, nie mając zorganizowanych dotąd filij i komitetów powiatowych, nie może rozwinąć swej działalności w tym stopniu, jakby sobie tego w interesie sprawy życzyć należało.

Głównym warunkiem rozwoju są tu rzeczywiście owe komitety powiatowe; bez nich działalność stowarzyszenia, ograniczona na siły dyrekcyi lwowskiej, pomimo najszczerszych usiłowań, nie będzie mogła w pełni zadośćuczynić swemu celowi. Oceniając doniosłość tej sprawy, dyrekcya stowarzyszenia rozesłała do wszystkich starostw odezwy z prośbą o zawiązywanie filij w siedzibach sądów kolegialnych, a komitetów w siedzibach sądów powiatowych. Skutki tej odezwy dotąd są rozmaite. Niektóre starostwa przysporzyły stowarzyszeniu członków, niektóre wskazały mężów zaufania, z którymi dyrekcya nawiązała korespondencyę, niektóre wreszcie zażądały bliższej instrukcyi, co też uskuteczniono, układając przepisy, zawierające określenie znaczenia zakresu działania i organizacyi komitetów.

Ze względu na ważność sprawy podajemy tu główną osnowę tej instrukcyi. Komitety pomocnicze mogą być dwojakiego rodzaju: p o w i a t o w e, w siedzibach starostw i sądów powiatowych i m i e j s c o w e, mające się zawiązać w każdej gminie, gdzie i o ile da się to przeprowadzić.

Stowarzyszeniu głównemu, w spełnieniu jego zadania, służyć mają ku pomocy filie, tym znowu pomagać mają komitety powiatowe. Różnica między filią a komitetem jest istotna. Filia stanowi odrębne, samoistne ciało moralne, komitet zaś działa z delegacyi odnośnej dyrekcyi bądź centralnej, bądź filialnej. Dyrekcya filialna przyjmuje samoistnie klientów pod opiekę, komitet zaś, tylko proponuje odnośnej dyrekcyi do przyjęcia odpowiedne osobistości, znalezione w aresztach powiatowych lub w więzieniach, istniejących przy sądach kolegialnych lub też więzieniach centralnych Ostateczne rozstrzygnięcie stanowiące o przyjęciu lub nieprzyjęciu zgłaszającego się pod opiekę więźnia, należy do zakresu odnośnej dyrekcyi. Potrzeba zawiązania komitetów powiatowych da się skreślić w słowach: „aby można zbliska roztoczyć opiekę nad klientami“.

Potrzeba komitetów jest tem naglejszą o ile tworzenie samoistnych filij napotyka na twardsze, prawie nieprzeparte zapory. Zanim potworzą się filie w siedzibach c. k. sądów kolegialnych, jest rzeczą niezbędną, aby tamże powstały przynajmniej komitety. Te są jeszcze potrzebniejsze w miejscach, gdzie są więzienia centralne, mianowicie w Stanisławowie, Wiśniczu i Krakowie. Dopuki nie potworzą się komitety w tych miejscowościach, skazańcy tamże zamknięci, pozbawieni będą zupełnie możności korzystania z opieki Stowarzyszenia. Dyrekcya nie mając funkcyonaryuszów na miejscu, któryby badali bliższe okoliczności, kwalifikujące więźnia do przyjęcia pod opiekę, nie może uwzględniać wnoszonych próśb

To samo odnosi się do więzniów, zatrzymanych w aresztach powiatowych, gdzie działalność Stowarzyszenia może jest najpotrzebniejszą i najzbawienniejszą. Tu bowiem znajdą się osobistości, które dopiero stanęły na pochyłości, przytrzymywani zostają wyrostki, którzy, dla braku opieki rodzicielskiej lub zgoła jakiejkolwiek rodziny i opiekunów, zdziczeli w obyczajach, z głodu i nędzy rzucili się w ramiona przestępstw i zbrodni mniejszych. Tacy, dostawszy się do aresztu, gdzie przypadkowo znalazł się zbrodniarz wytrawny, w przeciągu jednego tygodnia nauczą się od niego tyle, iż wnet prześcigną mistrza Znając niedostateczne urządzenia aresztów powiatowych, szczupłość miejsca, niedozwalające należytego sortowania więźniów, przepełnienie skazańców i inkwizytów, brak wszelkiego wpływu religijnego, nauki i pracy, i inne wadliwości i usterki, dziwić się nie można, że wypadki podobne nie są rzadkie Oto pole obszerne dla działania komitetów powiatowych Ratować tam, gdzie się jeszcze da co ratować, żadna ofiara nie może być za wielką a praca i trud około przestępców nowicyuszów opłaci się sowicie Podjąć walkę przeciw zbrodniarzom nałogowym, jest sprawą organów publicznego bezpieczeństwa. Powstrzymywać przestępców okazyonalnych na drodze, wiodącej do nałogu, jest rzeczą przyjaciół ludzkości W więzieniach centralnych przeważają liczbą zbrodniarze nałogowi, zas przestępcy lub zbrodniarze okazyonalni przeważają w aresztach powiatowych i w więzieniach sądów kolegialnych. Czy okoliczność ta nie dowodzi potrzeby filij lub przynajmniej komitetów powiatowych? (Dok. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** (Dokończenie). Na następnem posiedzeniu, dnia 2 marca, gdy kilku mowców porównywało z sobą projekty nr. 6 i 11, dyr. Guillaume przemówił w następujących słowach: „Model, oznaczony numerem 6, łączy w sobie mojem zdaniem wiele przymiotów estetycznych; przyznać jednakże trzeba, że charakter pomnika nr. 11 jest pełen poezyi i pewnego mistycyzmu, o którym już wspomniałem. Piękne figury skrzydlate są pojęte w duchu religijnym i mają w sobie wiele poezyi. Robią one jednak wrażenie, jakby się błąkały wokoło podstawy Medaliony trzech cnót kardynalnych są klasyczne, ale postać poety jest jakby zaplątana w odzieży i źle zrównoważona. Ruch ręki ku piersi wyraża piękną myśl zupełnego poświęcenia się Mickiewicza dla idei. Wogóle jednak pomnik ten za mało zaznacza charakter poety. Co do piedestalu, to ten jest bez żadnej architektury i musi być gruntownie zmieniony. Przechodząc do numeru 6, przyznać trzeba, że architektura jest w nim znacznie lepsza, ale cały ten pomnik jest zimny, brak życia i poezyi i pod względem narodowym mniej sympatyczny. Piękna alegorya dzieci, czerpiących ze źródła poezyi, jest oziębiona charakterem klasycznym, a nagość ich jest zbyt gimnastyczna, pod tym względem zmiany są konieczne. Warunki konkursowe nie powiadają wcale, że wykonanie pomnika musi być oddane artyście który pierwszą nagrodę otrzyma. Proponuję więc, aby urządzić drugi konkurs pomiędzy tymi artystami, którym pierwsze nagrody przyznane bodą Mogę tu podnieść z mego doświadczenia w konkursach francuskich, że tam może otrzymać nagrodę tylko ten artysta, który przedłoży dokładny kosztorys swego pomnika. Wymaganie to jest zupełnie słuszne. Pomnik stawia się na wieki, musi on więc być dostatecznie trwały, a artysta, prowadzący budowę, powinien dać odpowiednią gwarancyę. Możeby więc dobrze było decyzyę co do wykonania zawiesić i rozstrzygnięcie pozostawić przyszłemu konkursowi“. — Prof. Zumbusch, prof. Zacharyewicz i hr. Lanckoroński nie godzą się z ostatnim wnioskiem poprzedniego mowcy, a p. Pryliński stawia wniosek następujący: „Jury uchwala nagrodzić numer 6 nagrodą drugą, numer 11 nagrodą trzecią, jako względnie najlepsze. Wobec braku projektu dobrego bezwzględnie, nie przyznaje jury nagrody Iszej żadnemu projektowi i żadnego do wykonania nie poleca. Nadto sąd konkursowy uznaje potrzebę i zaleca rozpisanie nowego konkursu pomiędzy dwoma lub trzema nagrodzonymi artystami z żądaniem szczegółowego kosztorysu. Wreszcie jury nie przesądza o decyzyi, jaką komitet powziąć może wobec projektu Matejki“. Dyskusyę nad tym wnioskiem odroczono, poczem po odrzuceniu kilku wniosków co do formy traktowania sprawy przystąpiono do głosowania nad tem, który z sześciu wybranych do konkursu modeli ma być postawiony na pierwszem miejscu, jako względnie najlepszy. Wynik tego głosowania był następujący: Model nr. 6 otrzymał 10 głosów, nr. 11 1 głos Przy głosowaniu nad drugiem miejscem otrzymał model nr. 11—6 głosów, nr. 22—3 głosy, nr. 8—1 głos, nr. 24—1 głos. Przy głosowaniu nad trzeciem miejscem otrzymał model numer 22—8 głosów, nr. 28—1 głos, nr. 24—1 głos, nr. 11—1 głos. Na pierwszem więc miejscu postawiono model nr. 6, na drugiem model nr. 11, a na trzeciem model nr. 22.

Po przeprowadzeniu dyskusyi nad wnioskiem p. Prylińskiego, pierwszą część jego odrzucono, natomiast zaś uchwalono przyznać nagrody modelom, uznanym za najlepsze w porządku, ustanowionym poprzedniem głosowaniem: Po otwarciu kopert okazało się, że autorem modelu Nr. 6 jest p. Tomasz Dykas, autorem modelu Nr. 11 p. Sławomir Celiński, autorem modelu Nr. 22 p. Tadeusz Barącz. Drugi ustęp wniosku p. Prylińskiego, odnoszący się do projektu p. Matejki, uchwalono jednomyślnie. Prof. Sokołowski stawia następujący wniosek: „Jury przyznaje pierwszą nagrodę Nr. 6 z wyszczególnieniem zmian koniecznych dla wykonania takowego, które to zmiany osobna komisya, natychmiast wybrana, dokładnie oznaczy“. Wniosek ten uchwalono, poczem komisya złożona z pp. dyr. Guillaume, prof. Zumbuscha, prof. Sokołowskiego, hr Lanckorońskiego i hr. Przeździeckiego, przedłożyła po krótkiej naradzie następujące zmiany w mod. Nr. 6: „Postać główna ma być bardziej ożywiona, natchniona, a poeta powinien być przedstawiony w sile wieku. Pióro i zwój papieru mają być usunięte, natomiast dodać należy lirę złożoną na odłamie skały i ozdobioną wieńcem laurowym złoconym. Obydwa baseny powinny być zastąpione przez odpowiednie motywa architektoniczne, woda płynąć powinna nie z muszli, ale z szerokiej urny czyli krateru i ma być złocona. Orzeł ma być bardziej realistycznie wykonany, w postawie znamionującej zabieranie się do odlotu, ze wzrokiem skierowanym w przestrzeń. Dwie postacie allegoryczne, tudzież dzieci, powinny być bardziej w duchu narodowym nacechowane“. P. Odrzywolski sprzeciwił się złoceniu wody. W końcu na wniosek prof. Zacharyewicza uchwalono udzielić listy pochwalne autorom modeli oznaczonych numerami 8, 10, 19, 24, 28 i 29 a na wniosek JE. p. Przewodniczącego sąd w komplecie udał się na Rynek główny dla obejrzenia miejsca, na którem ma stanąć pomnik, które też uznano jako najodpowiedniejsze pod każdym względem. Wreszcie uchwalono zaproponować komitetowi centralnemu, aby do komisyi, którąby dozorowała wykonanie pomnika i przeprowadzenie w nim zmian i poprawek poprzednio wskazanych, powołał prof. Zumbuscha, hr. Lanckorońskiego, prof. Zacharyewicza, prof. Sokołowskiego i p. Alfreda Roemera. Na tem obrady sądu zakończono.

* * *

Teatr. (*Lilla Weneda*, dramat J. Słowackiego, benefis p. F. Stachowiczownej; *Norma*, opera Belliniego, benefis p T. Arklowej. Produkcye pana Fiszera). Brak miejsca nie dozwala nam na obszerniejszą ocenę dwóch benefisowych przedstawień, jakie zakończyły tydzień ubiegły. W kilku więc tylko słowach zaznaczyć musimy, iż tak „Lilla Weneda“, przedstawiona w piątek na benefis panny Stachowiczównej, jak i „Norma“, dana w sobotę na benefis pani Teresy Arklowej, ściągnęły do teatru tłumy publiczności, nie szczędzącej oklasków, wieńców, bukietów i podarków. Kasowe przeto powodzenie benefisów było zupełne, a i strona — demonstracyjna, że się tak wyrazimy, nie pozostawiała nic do życzenia. Publiczność spełniła miły obowiązek, okazując tak w jednym jak i drugim wypadku uznanie talentowi należne. Rzecz inna, gdybyśmy oba te benefisy oceniać chcieli ze stanowiska sztuki. „Lilla Weneda“ należała do najsłabszych przedstawień w tym sezonie, a w „Normie“, wyznajemy szczerze, nie benefisantka, ale panna Piave odniosła tryumf — panna Piave, której skromny benefis w „Favoricie“ przeszedł prawie niespostrzeżenie, a która rzeczywiście zasłużyła na więcej uznania. Chwilowej niedyspozycyi pani Arklowej musimy przypisać, że występ jej w „Normie“ nie ziścił oczekiwań naszych. W śpiewie jej znać było znużenie, może w skutku zbytecznego a ciągłego natężania głosu, a gra pozostawiała wiele, bardzo wiele do życzenia — Co do Lilli Wenedy chętnie nie wspominalibyśmy o tem przedstawieniu, które smutne nam pozostawiło wspomnienie. Nie zawsze *in magnis voluisse sat est..* W rzeczach zwłaszcza sztuki, należy się dobrze obrachowywać z siłami, bo i wymagania muszą się tu stosować do miary, jaką artystka sama wyborem sztuki sobie zaznaczy. Grać Lillę Wenedę, odtworzyć tę postać idealną, nie ziemską, to uosobienie ofiary i poświęcenia, w której nic powszedniego niema, a wszystko niezwykłe i bohaterskie — to rzecz, na którą zdobyć się nie łatwo — głębokich tu potrzeba studyów i wielkiego talentu, dojrzałego zupełnie, świadomego siebie i wszystkich tajników sztuki. Kreacya panny Stachowiczównej nie uosabiała w niczem bohaterki dramatu Słowackiego; ani głosem, ani postacią, ani akcyą nie odpowiadała zadaniu niedostatecznie pojętemu i przechodzącemu widocznie siły młodej artystki. Jesteśmy przekonani, że artystka tych słów, zupełnie sprawiedliwych, za złe nam nie weźmie, Dyktuje nam je szczera sympatya dla jej talentu, który oby nie dał się sprowadzić z właści[wej] drogi szumnemi, ale czczemi pochwałami. [Nie] możemy też pochwalić odwagi panny Soleck[iej,] która po „Dziewicy Orleańskiej“, przyjęła [na] siebie rolę Rozy Wenedy i złożyła ponowny [do]wód — wielkich braków w przygotowaniu [sce]nicznem. . Nie zaprzeczamy p. Soleckiej talen[tu,] owszem, bylibyśmy skłonni upatrzeć w deb[iu]tantce wiele zalet, mogących jej rokować pięk[ną] artystyczną przyszłość, ale kto się od razu [po]dejmuje rzeczy wielkich, ten się narazić m[usi] na surową krytykę, albo na grzeczne milczen[ie,] w którem się też zamykamy, aż do czasu, k[ie]dy będziemy mogli oddać p. Soleckiej nale[żne] pochwały w roli odpowiedniej jej początkują[ce]mu talentowi. Przechodząc do innych posta[ci] podnieść przedewszystkiem musimy wyborną g[rę] pani Aszpergerowej w roli Gwinony; — wi[el]kie doświadczenie sceniczne i znakomity tale[nt] artystki, chroniły ją od przesady, a z posta[ci] przerażającej potwornością umiały stworzyć cha[]rakter o ile to być może prawdopodobny. P[an] Żelazowski w roli króla-ślepca był pełnym s[iły] dramatycznej — śmiało rzec możemy, że [] najlepiej i najwierniej umiał się przejąć my[ślą] poety i przejmował też widzów ogniem swoje[go] zapału. Na pochlebną wzmiankę zasługuje ró[w]nież p. Wojdałowicz, który tym razem stara[ł] się unikać przesady. Ważniejszą też niż k[ie]dykolwiek rolę miał sufler, który dopomagał p[a]mięci zwłaszcza pana Zboińskiego — co n[] sił starczyło ..

Wczoraj grano znowu Lillę Wenedę [] ale publiczności nie było. Za to sala kasy[na] miejskiego była tak pełną, iż ci co przyszli [po] siodmej, ani marzyć mogli o dostaniu się [] miejsca swoje, zabarykadowane reprezentanta[mi] t. z. „wstępów“ na salę. Po za owymi „ws[tę]pami“, nie wiele widzieć można było i z wiel[ką] biedą zdołaliśmy zdobyć sobie jakieś miejsce [na] schodkach od sali jadalnej kasyna, naprzec[iw] sceny, zkąd podziwiać mogliśmy p. Fisch[era] jako „ulicznika warszawskiego“, „p. Feig[en]zweiga“, bakałarza, służącego itd. itd. Ty[py] znakomite i znakomicie odtworzone; śmieliś[my] się też wraz z całem audytoryum serdecznie [] nie możemy nie wyrazić tu naszego ubolewan[ia,] że tak utalentowany artysta jak p. Fiszer, [] kimś dziwnym fatalizmem odrywany jest [] gle od pracy na właściwem polu. Bo przec[ież] odtwarzanie typów w monologach choćby n[aj]bardziej świetne, to chyba „sztuczka“, [nie] sztuka. Nie wchodzimy w powody, które [dy]rekcyę naszego teatru skłoniły do pozbawie[nia] się tak znakomitej siły jak p. Fiszer, ale szc[ze]rze ubolewać musimy, że artysta tak wielkie[go] talentu i inteligencyi, nie znajduje odpowiedn[ie]go pola popisu na scenie naszej. Sympatycz[ny] artysta zbierał wczoraj huczne oklaski, i m[ógł] być zadowolony widząc uznanie licznej pu[bli]czności, ale jesteśmy przekonani, iż czuł on s[am] dobrze, że stawał tam przed nią w niewłaści[wej] roli, iż występując w tych monologach [bez] związku, obliczonych na efekt chwilowy, u[le]gał może konieczności, ale nie służył szt[uce] prawdziwej. Nie chcemy mu czynić z tego by[najmniej] zarzutu, bo powtarzamy raz jeszcze, [nie] wchodzimy w powody tego smutnego faktu, iż [ar]tysta tej miary co p. Fiszer, który mógłby [być] ozdobą każdej pierwszorzędnej sceny, art[ysta] posiadający tak zasłużone i stałe sympatye [na]szej publiczności, zostawia po sobie dotkli[wą] próżnię w składzie naszego personalu artys[ty]cznego i szukać musi powodzenia na dro[dze] mniej odpowiedniej, swemu talentowi i p[ra]wdziwej sztuce. Mamy przecież nadzieję, że nie na długo i że powitamy niebawem p. [Fi]szera na stanowisku mu odpowiedniem, w [] skarbkowskiego teatru, odtwarzającego z w[ła]ściwym sobie artyzmem, prawdą i finezyą t[ypy] i charaktery wielkich dramatycznych utwor[ów].

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kongres rolniczy.** Dzisiaj o god[zi]nie 10 rano rozpocznie się w wielkiej sali c. [k.] towarzystwa gospodarskiego austryacki kong[res] rolniczy, na którego porządku dziennym są n[a]stępujące przedmioty: 1. Sprawozdanie kom[i]syi nieustającej. 2. Zbadanie rachunków i udzi[e]lenie absolutoryum. 3. Regulamin austryackie[go] kongresu rolniczego. 4. Zatwierdzenie prelim[i]narza budżetowego i rozdział kosztów III aus[tr.] kongresu rolniczego. 5. Jakich zmian i zarzą[]dzeń, w dziedzinie polityki cłowej i taryf k[o]lejowych, wymaga dzisiejsze położenie gosp[o]darstwa rolniczego w Austryi? Referent pr[of.] dr. Pilat, współreferent właściciel dóbr Ka[rol] Czecz-Lindenwald. 6. O naturalnym przebie[gu] dzisiejszego przesilenia (z wnioskiem dotyczący[m] ulg w ciężarze hipotekarnym posiadłości zie[m]skich). (Referent dr. Juliusz Wolf). 7. Do [ja]kich zarządzeń i zmian w austr. ustawie o [za]razie bydła i w odnośnych przepisach dąż[yć] należy w interesie podniesienia chowu by[dła] w Austryi. (Referent właściciel dóbr Ludw[ik] Frankl, współreferent poseł do Rady państw[a] Edmund Proskowetz). 8. Wybór komisyi ni[e]ustającej. Lwowskie towarzystwo gospodarsk[ie] wysłało ze swej strony jako delegatów na p[o]wyższy kongres pp. prof. dr Tadeusza Pilat[a,] Dawida Abrahamowicza, Seweryna Henzla i A[u]gusta Schellenberga. Wskutek uchwały Rad[y] ogólnej towarzystwa gospod. proszono delegatów

aby postarali się o postawienie na porządku dziennym kongresu rolniczego sprawy ulżenia w podatkach, ciążących na rolnictwie i przeniesienia ciężaru podatkowego na kapitał ruchomy a w szczególności na interesa giełdowe. Krakowskie towarzystwo rolnicze wysłało ze swej strony delegatów pp. hr. Jana Tarnowskiego, swego prezesa, Adolfa Żeleńskiego, Karola Czecza-Lindenwalda i hr Jana Stadnickiego.)

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 1 po południu na dłuższem prywatnem posłuchaniu księcia Ludwika Filipa Orleańskiego, hr. Paryża. O godzinie 2 po południu, Monarcha zajechał przed hotel *Imperial*, celem rewizytowania księcia, który jednak w tym czasie opuścił swoje apartamenta dla złożenia wizyt Członkom Najw. Domu, skutkiem czego Jego Ces. Mość powrócił do zamku.

Wieczorem Najj. Pan był na obiedzie u księcia Adolfa Nassauskiego.

W sobotę, o godzinie 11 przed południem, Najj. Pan otworzył osobiście doroczną wystawę w *Künstlerhaus*, a to w obecności Najd. Arcyksiążąt Ludwika Wiktora, Rainera, Karola Salwatora, ks. Nassauskiego, Ministra Conrada, namiestnika i burmistrza.

O podróży Najd. Cesarzewiczowstwa do Cetynii otrzymujemy następującą depeszę z dnia przedwczorajszego:

W sobotę, o godzinie 11 przed południem, stanął szereg powozów, wiozących Najd. Cesarzewiczowstwa i Ich świtę, u granicy czarnogórskiej. Po tej stronie granicy zajęła stanowisko kompania piechoty pułku generała broni Jovanovica i przy przyjeździe Najd. Podróżnych oddawała honory wojskowe. Najd. Cesarzewicz przeszedłszy przed frontem kompanii, udał się pieszo w towarzystwie Najd. Arcyksiężnej Stefanii ku granicy, oddalonej o jakich 50 kroków od miejsca, gdzie ustawioną była kompania honorowa. Jego Ces. Wysokość miał na sobie mundur generalski z wielkim krzyżem orderu Daniły. Na granicy oczekiwał Dostojnych Gości książę Mikołaj, otoczony ministrami i dostojnikami. Zwyczajem starosłowiańskim powitano Najd. Cesarzewiczowstwa chlebem i solą, a książę Mikołaj wręczył Najd. Arcyksiężnej bukiet z kwiatów czarnogórskich. Po wzajemnem przedstawieniu, Najd. Cesarzewiczowstwo i książę zajęli miejsce w poczwórnej galowej karecie i wśród huku dział, ustawionych na fortach, otaczających Bocche di Cattaro, ruszył szereg powozów pod eskortą jeźdźców czarnogórskich na pysznie przystrojonych koniach. W Njegusz nastąpił półtoragodzinny wypoczynek, zkąd po śniadaniu udano się w dalszą podróż do Cetynii.

Naprzeciw Najd. Podróżnych wyjechała księżna Milena w parokonnej karecie galowej. Po przedstawieniu, księżna zajęła miejsce w powozie Najd. Cesarzewiczowstwa, poczem szereg powozów wśród huku dział i dźwięków muzyki ruszył do miasta. Przed samem miastem ustawiono bramę tryumfalną przystrojoną w czarnogórskie i austryackie chorągwie, i tutaj deputacya obywateli podała Dostojnym Gościom w imieniu miasta chleb i sól. Jego Ces. Wysokość wysiadł z powozu i w towarzystwie księcia Mikołaja udał się pieszo główną ulicą do pałacu. Najdost. Cesarzewiczowa i księżna jechały w karecie. Tysiące ludu wydawały nieustające i pełne zapału okrzyki. Córka austryacko-węgierskiego rezydenta podpułkownika Milinkowica wręczyła bukiet Najd. Cesarzewiczowej. Książę przedstawił następnie Najd. Cesarzewiczowstwu i Najd. Arcyksięciu Janowi swoją rodzinę i dostojników czarnogórskich. Po krótkim wypoczynku Najd. Cesarzewicz w towarzystwie księcia i całego otoczenia odbył przejażdżkę po wspaniale przystrojonem mieście i zwiedził kaplicę metropolitalną, gdzie znajduje się otwarty sarkofag władyki Piotra I, którego Czarnogóra czci jako patrona narodowego. O godzinie 7 wieczorem odbył się obiad galowy. Wieczorem całe miasto i przyległe wzgórza zajaśniały uroczą iluminacyą.

Jak donosi *Pol. Corr.*, król grecki wystosował własnoręczne pismo do Najj. Pana, w którem dziękuje za odwiedziny Najd. Cesarzewiczowstwa i wyłuszcza powody, które zniewoliły go do prośby, aby Ich Ces. Wysokości dopiero z powrotem zaszczycili swoją obecnością stolicę Grecyi. Jak wiadomo, stało się to w skutek tego, iż w czasie, w którym Najd. Cesarzewiczowstwo, według pierwotnego programu, zamierzyli przybyć do Aten, król Jerzy mocno był cierpiącym.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę z dnia 3 maca b. r. o otwarciu kredytu dodatkowego do preliminarza na rok 1884, celem nabycia i urządzenia rezydencyi dla grecko-katolickiego biskupa w Stanisławowie. Na cel ten przeznaczono ogółem 39.300 złr., mianowicie na zakupno realności pod numerem 2 $5^2/_4$ przy ulicy Lipowej 35.000 złr, a na adaptacyę 4.300 złr.

Izba deputowanych rozpoczęła przedwczoraj dyskusyę nad przedłożeniem o ugodzie z koleją północną i dzisiaj prowadzi ją dalej. W kołach polskich są zdania, że rozprawy nad tym przedmiotem będą mogły być ukończone najpóźniej do czwartku. Według *Presse*, w tej chwili nie da się powiedzieć nic pewnego o losie projektu, są jednak wszelkie widoki, iż większość oświadczy się za przejściem do rozpraw szczegółowych. Według informacyj tego dziennika koło polskie postanowiło wnieść kilka poprawek, które odnoszą się jednakże do mniej ważnych punktów przedłożenia.

Komisya dla ustawy socyalistycznej uchwaliła przedłożyć pełnej Izbie jedną część z wniesionego przez rząd projektu jako osobną ustawę, mianowicie tę, która normuje uchylenie działalności ławy przysięgłych dla zbrodni charakteru anarchistycznego. W osobnej tej ustawie, określającej zbrodnie i przestępstwa anarchistyczne, powiedziano, iż takowa ma obowiązywać tylko na rok jeden. Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, iż zgadza się z redakcyą przedłożenia komisyjnego, i że z wniesieniem takowego cofnie przedłożenie wyjątkowe.

Komisya dla regulacyi rzek galicyjskich przyjęła § 3, według którego z ogólnej kwoty na skarb państwa wypadającej ma być wypłacana w pierwszych latach suma 500.000 złr a z kwoty krajowej suma 333.330 złr. na techniczne prace przygotowawcze, najnaglejsze budowle i zalesienia. Przy § 4 powstały między członkami lewicy różnice i wątpliwości. Trzech posłów mówiło zawsze o kwocie krajowej, gdy nagle czwarty podzielił ją na kwotę funduszu krajowego i właścicieli gruntów przyległych do regulowanych brzegów. P. Minister dr. Ziemiałkowski wyjaśnił, że słowo „kwota krajowa“ ma oznaczać to, co fundusz krajowy płacić będzie, wraz z tem, co mają płacić sąsiedzi. Lewica wniosła, ażeby zmienić stylizacyę § 4 — co też przyjęto, polecając sprawozdawcy Sochorowi, żeby na następnem posiedzeniu, wniósł nową stylizacyę.

Komisya Izby panów dla ustawy kongrualnej przedłożyła już swoje sprawozdanie Większość komisyi żąda zmiany paragrafu 9 w tym duchu, aby ustawa weszła stopniowo w życie, a nie w jednym terminie, jak to uchwaliła Izba deputowanych.

Węgierska Izba magnatów rozpoczyna dzisiaj obrady nad reformą tej Izby.

Według *Bud p. Corr.*, pierwsza sesya bieżącego parlamentu zostanie zamkniętą w połowie maja, a zwołaną ponownie najpóźniej z końcem września.

Koło polskie w parlamencie niemieckim wydelegowało na eksportacyę zwłok śp. dr. Wł. Niegolewskiego posłów: Ign. Łyskowskiego. Stef. Cegielskiego i L Graevego. Z tych p. Łyskowski miał przemawiać w imieniu Koła polskiego nad zwłokami zmarłego.

Koło polskie w sejmie pruskim wydelegowało deputacyę, składającą się z prezesa dr. Szumana, i posłów Kantaka i Wierzbińkiego.

Wszystkie dzienniki berlińskie poświęcają zaszczytne wspomnienia pamięci dr. Niegolewskiego, podnosząc jego szczególniejszą gorliwość, gdy chodziło o obronę praw polskich

---

Do *Pol. Corr* donoszą z Niszu, że od dnia 13 b. m. panuje w Prizrenie zupełny porządek. Pogłoska o zniszczeniu tego miasta była bezpodstawną. Tylko jedna dzielnica miejska uszkodzoną została przez ogień z cytadeli; po stronie wojska i powstańców poległa dość znaczna liczba ludzi; powstańcy usunęli się z okolicy Prizrenu.

W Danii istnieje od tygodnia zatarg pomiędzy Izbami ciała prawodawczego, wywołany tem, że minister prezydent Estrup, mimo opozycyi całej Izby niższej, ustąpić nie chce Przy obradach nad budżetem, Izba wyższa zmieniła cały elaborat Izby reprezentantów. Skutkiem tego wystosowała Izba poselska adres do króla, domagający się dymisyi gabinetu, a Izba wyższa kontradres za gabinetem. Depesze przyniosły odpowiedź królewską, w której monarcha Danii oświadcza, że gabinetu nie poświęci i zachęca obie Izby do porozumienia, do którego jednak już przyjść nie może, ponieważ walka doszła już do ostateczności.

Z Kopenhagi donoszą, że księżna Walii i cesarzowa Rossyi, jako córki króla duńskiego, wystosowały pisma do dostojnego ojca, zaklinając go, ażeby zażegnał zatarg i nie identyfikował się z gabinetem Estrupa, którego nie życzy sobie od dawna opinia publiczna Danii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 marca. Ku uczczeniu uroczystości urodzin cesarza Niemiec, odbył się o godzinie 6 wieczór wczoraj obiad galowy u Najjaśniejszego Pana. Udział wzięli książę Reuss, ministrowie: Taaffe, Kalnoky, Bylandt, Kallay, członkowie ambasady niemieckiej, komenderujący i najwyżsi dostojnicy dworu.

Wiedeń, 23 marca. (*Tel. pr.*) Zwłoki ś. p. deputowanego dr. Tomasza Rayskiego zostaną dzisiaj wieczorem przewiezione do Lwowa.

Cetynia, 23 marca. Przedwczoraj na obiedzie u dworu wznosił książę Czarnogórski zdrowie Najjaśniejszych Państwa, Domu cesarskiego a w szczególności Najdostojniejszych Cesarzewiczowstwa. Najdostojniejszy Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf wzniósł toast pary książęcej, rodziny księcia Czarnogóry, kraju i jego walecznej ludności. — Oświetlenie Cetynii i sąsiednich gór było niezmiernie świetne. Przed pałacem przygrywała orkiestra, wśród niezliczonych i ożywionych tłumów. Najdostojniejsi Goście przyglądali się z balkonu ogniom sztucznym, po których ukończeniu książę Czarnogóry zawołał, zwrócony ku ludności na placu zebranej: „Niech żyją Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo austryacko-węgierscy“. Okrzyk ten został powtórzony i powitany grzmiącemi okrzykami: Żiwio! Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo przyjmowali wczoraj rano reprezentacyę kolonii austro-węgierskiej w Cetynii; o godzinie 9 rano odbyli wycieczkę do Prylipu, zkąd wspaniały odsłania się widok na jezioro skodarskie. Potem nastąpił wyjazd.

Kotar, 23 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili tu wczoraj z Cetynii o godzinie 5tej po południu. Książę Mikołaj wraz z całą świtą odprowadził Najd. Podróżnych aż do granicy, gdzie nastąpiło bardzo serdeczne pożegnanie. Następca tronu, książę Daniło, odprowadził Najd. Cesarzewiczowstwa aż do Kotaru. Po przyjeździe, Ich Ces. Wysokości odbyli przejażdżkę po mieście, zwiedzili obydwie katedry, poczem pożegnawszy serdecznie ks. Daniłę, udali się na pokład yachtu *Miramare* i odpłynęli o godzinie w pół do 7 wieczorem, wśród huku dział i pełnych zapału okrzyków ludności.

Berlin, 23go marca. Oprócz członków rodziny królewskiej i książąt zagranicznych, cesarz przyjmował tylko osiadłych w Prusiech książąt, pomiędzy tymi ks. Bismarcka. Monarcha zbliżał się kilkakrotnie do okna, aby podziękować tłumom, wydającym na cześć jego entuzyastyczne okrzyki. Wieczorem odbyła się w zamku królewskim wielka uczta. Miasto było oświetlone.

Berlin, 23 marca. Cesarz Wilhelm, w skutek lekkiego zaziębienia, przyjmował w dniu wczorajszym tylko życzenia rodziny królewskiej i obcych panujących.

Berlin, 23 marca. (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm czuł się wczoraj nieco niezdrów, skutkiem czego cesarzowa przyjmowała w jego imieniu liczne życzenia.

Rzym, 23 marca. W obecności króla, królowej, ciała dyplomatycznego, ministrów i t. d. odbyła się wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik narodowy dla króla Wiktora Emanuela. Minister Depretis miał mowę, zastosowaną do uroczystości.

Rzym, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik narodowy dla króla Wiktora Emanuela, minister Depretis zakończył swoją mowę słowami: „Jesteśmy w Rzymie i pozostaniemy w Rzymie“. Dokument, złożony pod kamień węgielny, podpisali także obecni ambasadorowie.

Do tutejszych dzienników donoszą, że wojska włoskie rozpoczęły pochód na Keren.

Gravosa, 23 marca. Yacht *Miramar* z Najd. Cesarzewiczowstwem zawinął tutaj. Miasto świątecznie przystrojone, tłumy ludności i liczne deputacye pospieszyły na powitanie Najd. Państwa.

Gravosa, 23 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo udzielili posłuchania przybyłej z Mostaru deputacyi, złożonej ze 150 osób, poczem o godzinie 10 udali się w dalszą podróż do Lasiny, gdzie przybyli wczoraj wieczorem. Dziś rano nastąpił przyjazd do Splitu.

Wiedeń, 23 marca. Najj. Pan i Członkowie Najw. Domu, dowiadywali się o zdrowie **kardynała Schwarzenberga**, który zachorował. Dzisiejszy biuletyn donosi, że dziś po północy ks. kardynał spał kilka godzin; febra trwa ciągle, stan sił zadowalający.

Wiedeń, 23 marca. Sejmik agraryjny uchwalił zaproponować rządowi podwyższenie cła wchodowego od produktów rolniczych, zasystowanie wolności celnej dla zboża rumuńskiego, a to po upływie obowiązującej dotychczas konwencyi handlowej, wreszcie zmianę systemu taryfowego na kolejach prywatnych.

Berlin, 23go marca. Cesarz przepędził noc dzisiejszą bardzo spokojnie, ma się zupełnie dobrze.

Londyn, 23 marca. Donoszą z Suakimu: Kilka pułków piechoty wymaszerowało wczoraj w kierunku Tamai. Liczne oddziały powstańców, usadowione na wzgórzach pod Hassheen, usiłowały powstrzymać marsz wojsk angielskich, zostały jednak odparte, przyczem poniosły znaczne straty. Pod Tamai nieprzyjaciel zaatakował Anglików, został jednak po jednogodzinnej walce odparty. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Anglicy stracili 26 zabitych i 33 rannych. Dla wzmocnienia pułku gwardyi wysłano z Suakimu oddział artyleryi.

Wiedeń, 23 marca. Posiedzenie Izby deputowanych. Prezydent dr. Smolka poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego dep. dr. Rayskiego, poczem zarządził dalsze obrady ogólne nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną. Dep. ks Alojzy Liechtenstein przemawia przeciw przedłożeniu i oświadcza, że jest przeciwnikiem ugody a zwolennikiem upaństwowienia. Aby jednakże zapobiedz wszelkim nieporozumieniom i mylnym interpretacyom podnosi mowca przedewszystkiem polityczną solidarność swoich przyjaciół politycznych z innymi klubami prawicy. W kwestyach politycznych jest rzeczą konieczną aby jednostki poddały się woli ogółu, w kwestyach ekonomicznych natomiast nie zachodzi potrzeba przestrzegania podobnej zasady. Mowca rozwija następnie swoje zapatrywania w sprawie kolei Północnej, której załatwienie należałoby raczej poruczyć nowej Radzie państwa. P. Minister handlu i reprezentant rządowy radca dworu Wittek bronili projektu rządowego.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

(Zdanie urzędnika). Baden koło Wiednia. Szanowny Panie! Pańskie pigułki szwajcarskie aptekarza Brandta są cudownym środkiem leczniczym. Przez dwa lata cierpiałem na bicie serca, obstrukcye, zatkania, krótki oddech etc. co mię bardzo niepokoiło. Zaraz w pierwszych dwóch dniach gdym zrobił użytek z pańskich pigułek szwajcarskich, wyleczyłem się z mojej słabości, lecz mimo to zażywam jeszcze codzień jedną pigułkę szwajcarską (które sprzedają w aptekach po ceuie 70 ct. od pudełka) Z poważaniem zostaję obowiązanym: Wilhelm Falszegi de Almôs, emerytowany c. k. urzędnik państwowy, Wilhelmstrasse Nr. 24. Uprasza się zwracać uwagę, iż każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem tle z napisem: R. Brandt.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 23 marca 1885.

Deputowany z Bombignac

komedya w 3ch aktach z francuskiego H. Bisson.

OSOBY:

Hrabia de Chantelaur	p. Lubicz
Pinteau	p. Zboiński
De Morard	p. Hierowski
Baron de Vergettes	p. Walewski
Margrabina de Cernois	pni German
Helena de Chantelaur	pni Żelazowska
Irena de Cernois	pna Wisłobodzka
Julia	pni Dobrowolska
Lokaj	p. Senowski

Rzecz dzieje się za naszych czasów w zamku Chantelaur koło Poitiers.

ZBUDZIŁO SIĘ W NIEJ SERCE

sielanka dramatyczna ze śpiewami w jednym akcie Königswintera.

OSOBY:

Wolfhart, kapitan	p. Zboiński
Jadwiga, jego wnuczka	* * *
Voelker, nadleśniczy	p. Gałasiewicz
Bogumił, jego syn	p. Walewski
Urszula, gospodyni Wolfharta	pni Gostyńska

Rzecz dzieje się w lesie.

* * * W roli Jadwigi wystąpi pani Antonina Kwiecińska.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny. o godz 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 marca 1885.

Hotel George'a

Pp Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla. Z. Kołakowski z Małopola. A. Seyschab z Wiednia. A. Czarny z Warszawy.

Hotel Europejski

Pp. R. hr. Bniński z Poznania. K. Topolnicki z Sambora. W. Poniatowski z Rossyi. H. Naphtali z Berlina. M. L. Meyer z Bingen.

Hotel Langa

Pp. W. Mańkowski ze Złoczowa N. Gutermann ze Sanu. A Gutzman z Berlina. I. Kribek z Berna. G. Klein z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. A. hr. Krukowiecki z Aksentowa. A. Kowalewski z Łańcuta. F. Brzechowski z Łańcuta.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 marca 1885.

Barometr 736 38 mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy — 1 1 C. Psychrometr wilgotny — 1 9 . Prężność pary 3.6 mm Wilgoć 84 % Zachmurzenie 0 Wiatr S1. Ozon 8

Temperatura powietrza — 0 9°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762 68 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4 2°

Najniższa temperatura w nocy — 1.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 24 marca 1885

E. = $6^m\ 18,_{885}$. $\Theta_0 = 0^h\ 8^m\ 14,_{800}$

Zachód ... 23-go marca o 6h. 16m. 0 ... d o 17h. 55m., 9.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761 mm średnia temperatura $+1^0,_8$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 marca 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$727,_{58}$	$729,_{89}$	$731,_{80}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2,_7$	$-0,_6$	$-0,_4$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+0,_2$	$-1,_6$	$-1,_4$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_2$	$3,_6$	$3,_6$
Wilgotność powietrza względna w %.	57	81	81
Stan nieba.	9	0	1
Kierunek wiatru.	w	wsw.	sw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $4,_5$ mm deszcz, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+3,_0$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-0,_6$			
Elektryczność powietrza, woltów	183	154	202

(N. B. 23/3 1885 od 12h w połud do 12h w połud. 24 3 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i średniej temperaturze dnia około +4°C., stan nieba zmienny, wilgoć powietrza więcej jak mierna. pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 marca 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	266	25	269	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	27¼	1	29¼
100 marek niemieckich	60	25	61	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 marca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.45	83.60
luty-sierpień	83.50	83.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.70	83.85
kwiecień-październik	83.80	83.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	129.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.25	143.75
„ „ 1864 po 100 złr.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.15	99.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.75	108.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.15	102.65
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	102.90	103.30
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.80	302.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	626.—	632.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	480.—	482.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475	2480
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.50	267.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.50	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.70	306.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	139.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.50	180.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	100.—
„ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ po 5 prc.	99.90	100.30
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	102.70
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.30
z r. 1867	90.50	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.50	48.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.90	16.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.35	124.60
Paryż za 100 fr.	49.—	49.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.78.—	5.80.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	55
„ „ „ w srebrze	83	90
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent marcowa	99	25
Akcye banku wiedeńskiego	8[illegible]4	—
„ „ kredytowego	3[illegible]	10
Londyn	124	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	78½
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 13117. (1747 3—3)

Piotr Marcińkiewicz z Tynowic uznany za głupkowatego, kurator Michał Proń.

Jarosław, 8 grudnia 1884.

L. 13435. (1836 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Dacka Klimczuka z Bojanic marnotrawcą ustanawiając kuratorem Pawła Grenczuka.

Sokal, dnia 1 listopada 1884.

Licytacye.

L. 12080. (1857 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Josla Braksmajera przeciw małoletnim Janowi Kołacz i Annie Kołacz o zapłacenie 70 złr. z pn. przedsięweźmie w sądzie na na dniu 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności pod l. 164 w Czortkowie dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem że przy pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1055 złr., a zadatek 105 złr 50 ct.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania można tak jak resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby później prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora adw. dra Adamskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 10 grudnia 1884.

L. 124. (1620 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnienia zaległych rat pożyczkowych 2310 zł., i 2310 zł. i 26 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10tej przed południem na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Dźwinogród i Latkowce czyli Łetkowce pretensyi tej za hipotekę służących wedle wykazu hipotecznego 331 karta B. poz. 7 tudzież wedle wyk. hip. 427 karta B. poz. 8 dłużnika Aleksandra N łęcz Kęszyckiego własnych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą wynosi 154 920 zł. w. a.

Wadyum 15.492 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne powyższych dobr przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoniny ze Staszyńskich Kęszyckiej tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na dobrach tych po wymienionym wyciągów tabularnych t. j po dniu 1ym października 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Żywickiego a p. adw. dra Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 17 stycznia 1885.

L. 12799. (1683 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Maciejowskiego w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1885 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wawrzyńca i Katarzyny młż. Kuryłów własnej, pod ld 161 w Jarosławiu położonej ciała tab niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 4600 zł.

Bliższe warunki, akt deklaracyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 18 grudnia 1884.

L. 6953. (1586 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych w kwocie 298 złr. 50 ct. i 17 złr. 25 ct. z 9 prc. od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącym, tudzież resztującego jeszcze kapitału dłużnego z pożyczki 6000 złr. w ilości 5594 złr. 17 ct. oraz reszty pożyczki w kwocie 586 złr. 50 ct., dozwoloną została przeciw dłużnikowi Towarzystwu przemysłowemu we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 686 $^1/_4$ we Lwowie położonej, dłużnika własnej. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, t. j. dnia 22 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym w biurze nr. 7, na których to terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 13.000 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum kwotę 1300 złr. w a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłymi, a to według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej, w książeczkach kas oszczędności, jakoteż w książeczkach pocztowych kas oszczędności.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły, wówczas termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 29 maja 1885, godzinę 10 przed południem.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

L. 11351. (1806 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pko Eliaszowi i Racheli z Szweblów Ungartenom pto 2000 złr. przeprowadzi w dniu 4 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym, licytacyjną sprzedaż realności, objętych l. wyk. hip. 66 ks. gr. Przedmieście sędziszowskie i l. wyk. hip 60 ks. gr. Kawenczyna, powyższych dłużników własnych.

Cena wywołania 5500 złr.

Wadyum 550 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania lub wyższą, w trzecim nie poniżej sumy wszystkich długów hipotecznych sprzedane będą.

Do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż wyznaczono termin na dzień 3go sierpnia 1885 o 10 rano.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 20 grudnia 1884.

L. 1173. (1653 2—3)

Dnia 27 kwietnia 1885 i dnia 26 maja 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż magazynu bez Nr. w Borysławiu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w sprawie Jony Eisensteina przeciw firmie „Erste Boryslawer Erdwachs-Compagnie“ pto 1000 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2000 zł. Wadyum 200 zł.

Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 16 czerwca 1885 o godz. 9 rano B. Nr. V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Gelehner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 stycznia 1885.

L. 993. (1808 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 12 w Grodowicach położonej wedle wykazów hipot. 10, 11, 12 księgi gruntowej gminy Grodowic, dłużników Mikołaja, Dańka i Iwana Katyńskich (synów Hnata) własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wynoszącej 23 rat po 18 zł. w. a. dnia 6 maja i dnia 10 czerwca 1885 i tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., zaś w dniu 15 lipca 1885 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest do dnia 30 stycznia 1885 do tabuli weszli, kuratorem Onufrego Przyślaka z Grodowic i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 7 lutego 1885.

L. 6440. (1661 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 11 raty 21 zł, 8 rat po 22 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 20 zł. 32 ct. a.w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 41 w Matysówce położonej, wykazem hipotecznym l. 78 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, na imię Michała Pałki zaintabulowanej w dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 3 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 3551. (1862 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem z spokojenia pretensyi ck. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 80 zł. 29 ct a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 9 maja, 9 czerwca i 10 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużnika Franciszka Praczyńskiego w gminie Rabie wyżnej pod lk. 23 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1000 zł. aw. Wadyum kwotę 100 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, 19 września 1884.

L. 3384. (1863 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 336 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 8 maja, 8 czerwca i 9 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużników Jędrzeja i Katarzyny Filasów w Słonnem pod lk. 20 subr. 24 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 450 zł. aw. Wadyum kwotę 45 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Jordanów dnia 18 września 1884.

L. 2418. (1850 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnienia resztującej sumy 6727 zł. 41 ct. aw. z pn. na rzecz austro węgiersk. Banku we Wiedniu odbędzie się dnia 29 kwietnia 1885 i dnia 29 maja 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonych wedle Dom 2 pag 65 n. 7 haer Jakóba Wolfa 2 im Zinkesa własnych. Cena wywołania poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą wynosi 20.000 zł. Wadyum 2000 zł. a w. Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze t. sądu. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. tudzież dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tab. t. j. po dniu 21 października 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p dra Axelrada a p. dra Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 28 lutego 1885.

L. 4538. (1647 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 230 zł. 67 ct. a. w. z pn. na rzecz Wawrzyńca Sowy gospodarza w Kamionny odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l k. 10 tejże gminy objętej, egzekuta Józefa Wiktora własnej na 695 zł. a. w. oszacowanej w trzech terminach, a to:

dnia 29 kwietnia 1885,
dnia 27 maja 1885 i
dnia 1 lipca 1885

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wiśnicz, dnia 8 listopada 1884.

L. 1264. (1648 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego w kwocie 184 zł., 184 zł. i 184 zł. z pn. i kosztami odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 257 w Kołomyi na Stanisł. przedm. położonej, wedle dom. VI. str. 239 n. 1 haer. na imię Mendla Juris zapisanej, w trzech terminach 24 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w B. V.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny w registraturze.

Kołomyja, 19 lutego 1885.

L. 10735. (1805 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 11 rat po 15 zł. 63 ct i resztującego kapitału w kwocie 177 zł. 40 ct. wa. należącego się uprz. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lkon. 105 subr. 50 w Knihyniczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Prokopa Ławryka własnej, w dwóch terminach dnia 14 kwietnia i dnia 15 maja 1885 tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Lipinera.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Rohatyn, 17 lutego 1885.

L. 3224. (1859 2—3)

C. k sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 409 zł. 59 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 30 kwietnia, 29 maja, 2 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Franciszka i Maryanny Stachurów w gminie Naprawie pod lk. 112 sub. rep. 23 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. aw. Wadyum kwotę 40 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 18 września 1884.

L. 3473. (1860 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 101 zł. aw. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 5 maja, 5 czerwca i 7 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Józefa Rogowskiego w gminie Jordanowie pod lk. 52/37 subr. 102 położonej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. aw.

Wadynm kwotę 45 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów dnia 19 września 1884.

L. 3474. (1861 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościan. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 145 zł. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie w dniach 6 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Tomasza i Wiktoryi Antolaków i Maryanny Arendarczyk w gminie Rabie wyższej pod lk. 59 subr. 4 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 300 zł. aw. Wadyum kwotę 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 19 września 1884

L. 10734. (1804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 21 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. należących się c. k. uprz. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościanskiemu w likwidacyi we Lwowie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 34 subr. 47 w Putiatyńcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Kisila własnej, w dwóch terminach, dnia 14 kwietnia i dnia 15 maja 1885 tylko za cenę wywoławczą lub wyżej takowej,

Gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Lipniera.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Rohatyn, 17 lutego 1885.

L. 2307. (1753 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego rozpisuje się celem zaspokojenia pretensyi Kopla Müncera w ilości 410 zł., 48 zł. 15 ct., 3 zł. 50 ct., 50 zł, 12 zł. 18 ct i 76 zł. w. a. z pn. z wyroku kompromitarskiego z dnia 1 lipca 1875 pochodzącej, egzekucyjna relicytacya należącej pozwanemu Kalmanowi Chamajdesowi połowy realności pod lk. 197 w Olesku położonej, według wykazu hipotecznego gminy kat Olesko Nr. 40 pretensyi powyższej za hipotekę służącej, w jednym terminie na dzień 30 kwietnia 1885 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczonym, z tem, że cenę wywołania stanowi suma 1425 zł. 1 ct w. a. a wadyum wynosi 140 zł. 25 ct. w. a. i że realność ta nawet niżej ceny wywołania, za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Olesko, dnia 21 września 1884.

L. 1267. (1682 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 168 zł. 35 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 27 kwietnia, 21 maja i 15 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności dłużników Jana Migdała, Ignacego Dziurdzi, Piotra Cagla, Wojciecha Migdała, Mateusza Mleczka własnych pod l. 156, 214, 215, 224, 216 i 217 w Chełmie, powiecie bocheńskim położonych l wyk. hip. 156, 214, 215, 224, 216 i 217 objętych.

Cena wywołania wynosi 1900 zł. w. a wadyum 190 zł. w. a

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Herkulan Komar.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sadowej przejrzane.

Bochnia, dnia 26 lutego 1885.

L. 14. (1858 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 22 kwietnia 1885, 21 maja 1885 i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę 2 kawałków gruntu pod nazwą „nagorka pole niżnie“ i „nagórka pole wyżnie“ w Tokarni położonych dłużnika Józefa Romaniaka własnych celem zaspokojenia pretensyi Marcina Pierona w kwocie 4 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 złr. w. a.

Wadyum wynosi 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 11 stycznia 1885.

L. 3046. (1693 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Aleksandra Weinreba, Achsy z Weinrebów Halpern i Safiry z Weinrebów Kaminer 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya, do spadkobierców śp. Jerzego Porth wedle dom. 104 pag. 204 n. 11 haer. należącej, realności pod l. 663 $^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3209 zł. 17 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 321 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Róży Papernie zam Halpern, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 kwietnia 1884 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły. adw dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adw dr. Sokal mianowany został.

Lwów, 28 lutego 1885.

L. 6169. (1916 1—3)

W dniu 13 kwietnia 1885 o 10 godz. przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 7 w Humniskach położonej, Nauma i Magdy Dzizaków własnej i realności pod lk. 9 tamże leżącej Aftanaza Dzizaka własnej nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 90 złr. 47 cnt. zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku.

Cena wywołania realności 7 stanowi suma 1074 złr. do realności l. 9 suma 426 złr. wa. wadyum 10prc.

Reszta warunków w registraturze.

Busk, 25 września 1884.

L. 256. (1942 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włoś. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 460 złr. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 w Lubieniach położonej dłużnika Ołeksy Mackowa własnej w dniu 24 marca, 24 kwietnia i 28 maja 1885 zawsze o godzinie 9ej rano tutaj odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki kwotę 500 złr. wa. wyprowadzona, zakład wynosi na 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania rzeczonej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec, 15 lutego 1885.

L. 12257. (1920 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw leżącej masie spadkowej po ś. p. Prokopie Almianie pto 230 złr. wa. sprzedaną zostanie realność pod lk. 106 z wyk. hip. l. 110 w Serafincach w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885. Cena szacunkowa 500 zł. zakład 10prc. kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch. Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 20 grudnia 1884.

L. 12179. (1919 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprz gal. zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Semenowi Sliwce pto 137 złr. 27 cnt. wa. sprzedaną zostanie realność pod lk. 35 z wykazu hip. l. 35 w Serafincach w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885. Cena szacunkowa 300 złr. wa. zakład 10prc. kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 20 grudnia 1884.

L. 11591. (1918 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. zakładu kred. włośc. w likwidacyi przeciw Salmonowi vel Selmanowi Schechter pto. 1178 złr. 36 cnt. w. a. sprzedaną zostanie realność pod lk. 71 z wyk. hip. l. 157 w Repużyncach w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885 o 8 rano.

Cena szacunkowa 2000 złr. zakład 10 prc. kurator niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 20 grudnia 1884.

L. 9727. (1945 1—3)

C k. sąd powiatowy rozpisuje przymusową sprzedaż realności włościańskiej lk. 68 lwh. 194, 192 i 190 w Ponicach Bardomieja Czupty własnej celem wydobycia sumy 100 złr. wa. zpn. na rzecz galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w jednym terminie na dzień 27 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków ustanowionych prawomocną rezolucyą z dnia 20 maja 1884 l. 3707 pozostaje ni zmienioną.

Nowytarg, dnia 30 grudnia 1884.

L. 9728. (1946 1—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje przymusową sprzedaż realności włościańskiej lk. 3 lwh. 3. 104 105 w Obidowy Jana Jaroga własnej celem wydobycia sumy 18 rat po 6 złr. i reszty kapitału 48 złr. 84 cnt. zpn. na rzecz gal. zakładu kredytow. włość. we Lwowie w jednym terminie na dzień 27 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków ustanowionych prawomocną rezolucyą z dnia 21 maja 1884 l. 3775 pozostaje niezmienioną.

Nowytarg, dnia 30 grudnia 1884.

L. 7252. (1915 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Szymona Pelzmanna przeciw Jakóbowi Romańczykowi i masie spadkowej śp. Maryanny Romańczykowej o zapłacenie 40 złr. z pn., odbędzie się w tymże sądzie w dniu 4 maja 1885, o godzinie 10 rano, licytacya realności niehipotecznej w Zagorniku pod lk. 100 położonej, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa jest 415 złr., wadyum wynosi 41 złr 50 ct.

Inne warunki i akta zajęcia i oszacowania realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 15 grudnia 1884.

L. 4977. (1886 1—3)

W dniach 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż 1/16 części roli Frączek zwanej pod nk. 220 w Ratułowie położonej, niehipotecznej Jędrzeja Mulicy młodszego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Gąsienica, w pierwszych dwóch terminach za cenę 668 złr. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej jednak tylko za taką którąby pokryła wszystkie należytości zabezpieczone, ewentualnie do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 6 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 67 złr. a. w., Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 27 lutego 1885.

L. 10164. (1835 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie 285 złr. 47 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. C. 15 w Pustelnikach dłużników Wacława i Maryi Tauliczek własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania, stanowi wartość szacunkowa 2195 złr.

Wadyum wynosi 220 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim i poniżej takowej sprzedana.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego substytuta notaryalnego w Radziechowie.

Bliższe warunki protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 2 lutego 1885.

Konkursa.

L. 410. (1870 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach w okręgu szkolnym Stryjskim.

I W powiecie stryjskim:

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Hutarze, 2. w Kalnem, 3. Jelen kowatem, 4. Karlsdorfie, 5. Korczynie, 6. Libochorze, 7. Ławocznem. 8. Oporcu, 9 Orawie, 10. Pławiu, 11. Podhorcach, 12. Siechowie, 13. Sławsku, 14. Sokołowie, 15. Stynawie-wyżnej, 16. Tarnawce, 17. Uryczu, 18. Wyżłowie, 19. Zupaniu.

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w. a.

1. w Bereznicy, 2. Oleksicach, 3. Strychańcach.

II. W powiecie Żydaczowskim:

a) przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a.

1. w Czernicy, 2. Iwanowcach, 3. Nowem siole, 4. w Żurawie.

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. w. a.

1. w Cucułowcach, 2. w Izydorówce, 3. Łówczycach, 4. Między rzeczach, 5. Młyniskach, 6. Odłaźnicy, 7. Pczanach. 8. Piaseczności, 9. Rudzie, 10. Uściu, 11. Woli-wielkiej.

Przytem nadmienia się, iż prawo prezenty przy wszystkich wymienionych szkołach, radom szkolnym miejscowym przysługuje tudzież, iż oznacza się termin wnoszenia podań do dnia 15 maja 1885.

Z c. k. okręg. Rady szkolnej

Stryj. dnia 15 marca 1885.

L. 413/R. s. o. (1931 1 3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w okręgu szkolnym jaworowskim:

a) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Arłamowskiej-woli, Balica h, Buchowicach, Czerniawie, Dydiatyczach, Hodyniach, Krysowicach, Lackiej-woli, Małnowskiej woli, Przyłbicach, Siedliskach, Stojańcach, i Wołczyszczowicach; w Zmijowiska h z płacą 279 złr. 48 ct. i użytkiem 10 morgów 783 □. sążni gruntu, w Wołostkowie z płacą 300 złr. i dodatkiem osobowym 77 złr. 42 ct. który do emerytury wliczonym nie będzie.

b) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Hruszowicach, Mistycach, Mużyłowicach narodowych, Mużyłowicach kolonii, (z językiem wykładowym niemieckim), Pakości, Tamanowicach i Sarnach.

Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta i dokładny wykaz służbowy, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najpóźniej do 10 maja 1885, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Jaworowie

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, 19 marca 1885.

Za przewodniczącego c. k. Starostę

Bernacki.

L. 437/R, s. o. (1847 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 900 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich w kwocie 50 zł. na którą prezentuje Rada miasta Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o rzeczoną posadę mają się wykazać obok trzechletniej praktyki szkolnej w publicznych szkołach ludowych patentem nauczycielskim do szkół wydziałowych z przedmiotów należących do I grupy. Kandydatki uzdolnione do przedmiotów Ia grupy (język niemiecki, geografia i historya) będą miały pierwszeństwo.

Kandydatki nie mające dekretów przyznanych lat służby do emerytury, mają dołączyć do podania wykaz służbowy.

Podania należycie dowodami służbowemi zaopatrzone należy wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz szkolnych najdalej do 15 kwietnia b. r.

Podania należycie niezaopatrzone lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 10 marca 1885.

L. 1684. (1843 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na:

1) jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w każdym z następujących zakładów:

a. w c. k. gimnazyum w Samborze;
b. w c. k gimnazyum w Wadowicach;
c. w c. k. szkole realnej w Jarosławiu przekształcającej się na gimnazyum;

2) posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem polskim w c. k. gimnazyum w Sanoku.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 tudzież z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1885 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 marca 1885.

L. 920/pr. (1875 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada adjunkta sądowego w IX. randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 19 marca 1885.

C. k. Prezydent sądu krajowego

L. 348. (1874 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na stałe obsadzenie następujących posad nauczycielskich:

A. w powiecie mieleckim:

1. Przy IV klas. mieszanej szkole ludowej w Radomyślu posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 złr.

2. Przy dwuklasowych mieszanych szkołach ludowych w Kawęczynie, Padwi narodowej, Przecławiu, Wampierzowie i Woli wadowskiej posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 200 złr.

3. Przy szkołach ludowych jednoklasowych w Borowy, Chorzelowie, Chrząstowie, Czermin.e, Dulczy wielkiej, Gawłuszowicach, Jaślanach, Rzędzianowicach, Tuszowie narodowym, Wadowicach dolnych, Wojsławiu i Zdziarcu, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

B. w powiecie tarnobrzeskim:

1. Przy dwuklasowej mieszanej szkole ludowej w Rozwadowie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr.

2. Przy dwóklasowej szkole ludowej w Grębowie, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 złr.

3. Przy jednoklasowych szkołach ludowych w Gorzycach, Jastkowicach, Jadachach, Sobowie, Woli Gołego i Żabnie, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyi za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca kwietnia 1885 do c. k Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

W Mielcu, dnia 18 marca 1885.

L. 2979. (1927 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela z kwalifikacyą do nauki filologii klasycznej przynajmniej w niższem w połączeniu z kwalifikacyą do nauki języka ruskiego w całem gimnazyum, w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do 20 kwietnia 1885 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 596. (1774 1—3)

C k. sąd powiatowy w Lubaczowie uwiadamia, że wdrożono postępowanie spadkowe po zmarłym 30 marca 1883 w Staremsiole Fedku Tuczaku, na podstawie testamentu.

Ponieważ miejsce pobytu syna spadkodawcy Iwana Tuczaka jest niewiadome, przeto wzywa się go, by w ciągu jednego roku wniósł swe oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z uniwersalnym dziedzicem Matwijem Tuczakiem bratem spadkodawcy przeprowadzonym zostanie

Kuratorem ustanowiony został Maksym Lichacz, wójt z Staregosioła.

Lubaczów, 9 lutego 1885.

L. 5899. (1885 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznajomych z miejsca pobytu i zamieszkania Teklę z Brzechfów Martinkowę, Władysława Brzechfa, (bratanka śp Maryanny Brzechfa) Maryannę Brzechfa i Anielę Czerwińską, iż zgromadzenie pp. Duchaczek przy kościele św. Tomasza w Krakowie wniosło przeciw spadkobiercom śp. Adama Schweigera i sp. Maryanny Schweigerowej, mianowicie pierwpozwanej Annie Schweigerównie i śp. pozew de praes 3 lipca 1881 l. 10193, o zapłacenie sumy 200 złp., z hipoteki i realności pod l. 12 w Trzebini, oraz iż jej dla nieznanych z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie.

Wzywa się tychże, aby ustanowionemu kuratorowi wszystkich środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę prawnego sądowi wymienili.

Chrzanów, dnia 17 lipca 1884.

L. 1025. (1656 1—

Podaje się do wiadomości, iż dnia listopada 1884 w Kozowie Andrzej Bu ski bez pozostawienia dzieci i ostatniej rozporządzenia zmarł.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom do powyższego spadku prawo spadkowe przysługuje, to wzywa się wszystkich którzy sobie prawo do spadku tego roszczą i dla których się kuratora w osobie pana dr. Władysława Pasławskiego c. k notaryusza w Kozowie równocześnie mianuje, aby takowe w przeciągu jednego roku od niniejszego ogłoszenia licząc do tutejszego sądu zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymi będzie przeprowadzoną którzy się do spadku oświadczyli i tytuł prawny wykazali i spadek tylko tymże przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 10 lutego 1885.

L. 1233. (1635 1—

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agatę Przyboś aby do spadku po swoim ojcu Tomaszu Przybosiu przed kilkunastu laty w Gwoźnicy górnej beztestamentalnie zmarłym wniosła oświadczenie na podstawie prawa go następstwa w przeciągu jednego roku inaczej sprawa ta z kuratorem Piotrem walskim dlań ustanowionym zakończoną będzie.

Strzyżów, 30 maja 1884.

L. 1352. (1360

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 30 stycznia wpisaną została do rejestru handlowego firm pojedyńczych firma: „Chaim Sachs haus, wypas i handel wołów w Pawłosiowie i dzierżawa części dóbr Stubno“ z siedzibą w Ostrowie.

Przemyśl, 11 lutego 1885.

L. 10522. (1785 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Abrahama Göttlich, iż wydany został w sprawie c. k uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Samuelowi Feiwlowi 2 im. Göttlichowi i spadkobiercom po Breindli Gittli 2 im. Göttlich o zapłatę dwóch rat po 184 złr. i reszty kapitału 2082 złr. 65 ct. w. a. nakaz zapłaty z dnia 7 marca 1885 l. 10522 i że egzemplarz tej uchwały dla niego przeznaczony doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi dr Lehmanowi i wzywa tegoż Abrahama Göttlicha, aby temuż swemu kutatorowi w sprawie tej potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 887. (1914 1—3)

C. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Domicelę Wałczyńska, iż przeciw niej na żądanie Zofii Nowak nakaz zapłacenia sumy wekslowej 50 złr. z pn. wydany i że dla niej kuratorem adwokat dr. Loria w Wadowicach ustanowiony został.

Wadowice, 28 lutego 1885.

L. 6201. (1792)
L. 1102. (1756 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rasaka, aby się w ciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tymże sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Marcinie Rasaku zmarłym 6 marca 1884 w Szczurowej, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek z tymi którzy się zgłosili i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Zdunkiem przeprowadzonym będzie.

Radłów, 24 lutego 1885.

L. 1178. (1848 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że z powodu wniesionej przez Judę i Chanę Horowitzów prośby o wykreślenie zaprenotowanej na realności pod lk. 99 wykaz hipoteczny 92 w Rzeszowie wierzytelności hipotecznej 423 r. w wyznaczył do przesłuchania w myśl § 45 ust. 2 ustawy hipotecznej nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Mojżesza Herzberga termin na dzień 9 kwietnia 1885 o godzinie 9 przed południem, i wzywa tegoż wierzyciela aby strzegł swych praw albo za pośrednictwem ustanowionego dlań kuratorem dr. Bindera albo ustanowić się mającego przezeń innego pełnomocnika.

Rzeszów, dnia 19 lutego 1885.

L. 201. (1865 2—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia Walentego Białasa z miejsca pobytu niewiado mego że Katarzyna Nehrebecka ze Sieniawy wniosła przeciw niemu pozew pto 40 złr. na który termin na dzień 24 marca 1885, o godz. 9 rano wyznaczono, dla niego kuratora w osobie p. Wawrzyńca Sołtysika z Rymanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

Rymanów, 10 lutego 1885.

L. 881. (1852 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakuba Huba, że wskutek prośby Maryi Kwiatkowskiej wydano przeciw niemu pod dniem 11 września 1884 do l. 9064, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. z pn. i nakaz ten ustanowionemu dlań w osobie adw. dr. Milgroma z Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego kuratorowi doręczono. Rzeczą pozwanego jest dostarczyć kuratorowi dowodów obrony, lub innego kuratora sobie obrać, inaczej wynik sporu sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1885.

L. 625. (1864 2—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kinel z Iwonicza, że dla niego ustanowiono kuratora Jendrzeja Rygła w Iwoniczu w sprawie Tekli z Kinelów Reichel, o wpisanie jej za właścicielkę realności w Iwoniczu, pod lk. 235 położonej, wykazem hipotecznym 290 objętej któremu równocześnie doręcza się uchwałę z 21 stycznia 1885 l. 625, dozwalającą żądany wpis.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 21 stycznia 1885.

L. 7972. (1879 2—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Hirschfelda, że Dawid Cypres wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 45 złr. 25 ct. z pn., w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1885, wyznaczono, pozew zaś ten ustanowionemu dla Markusa Hirschfelda kuratorowi adw. dr. Leo, ze substytucyą dr. Schöna doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego Markusa Hirschfelda, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki, sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 5 marca 1885.

L. 2304. (1528 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Leizerowi Mantel i Naftalemu Zlatkis o zapłacenie sumy wekslowej 540 zł. pozew wniosła, wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Jarockiego ze sub tytucyą adwokata dra Tokasza zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie dnia 19 lutego 1885.

L. 1999. (1595 2—3)

Ces. kr. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę tabularną z dnia 24go września 1883 l. 18965 dla niewiadomego z pobytu Walentego Markuszewskiego, doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu.

Tarnów, dnia 23 lutego 1885.

L. 2306. (1530 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Markusowi Slatäis i Izraelowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 93 zł. w. a. pozew wniosła wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Stojałowskiego ze sub-tytucyą adw. dra Goldhammera zamianowanego doręczony został.

W Ternowie dnia 19 lutego 1885.

L. 9724. (1752 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Mrożka iż orzeczenie prowizoryalne z dnia 1 sierpnia 1884 l. 5503 w sprawie Jędrzeja Kwaka przeciw niemu o naruszenie w posiadaniu łąki, do rąk ustanowionego dla niego kuratora wójta Mikołaja Kwaka doręczono.

Nowy Targ, dnia 1 lutego 1885.

L. 1602. (1577 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Weimara, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego o zapł. 300 zł. dla tegoż został ustanowiony kuratorem adw. dr. Łużecki.

Wzywa się przeto Ignacego Weimara, aby temuż kuratorowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, dnia 5 lutego 1885.

L. 1628. (1440)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego do firm pojedyńczych firma Dawid Hochstein dzierzycielem tej firmy jest Dawid Hochstein prowadzący handel wiktuałami w Tarnowie.

Tarnów, dnia 12 lutego 1885.

L. 301/pr. (1741 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianować raczył na Ilgi okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie przy sądzie obwodowym w Samborze dnia 26 maja 1885 o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych prezydenta wspomnionego sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, 13 marca 1885.

L. 9038. (1614 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wiadomo czyni nieznanemu z życia i miejsca pobytu S. Rechterowi, że w sprawie Towarzystwa akcyjnego fabryki cementu portlandzkiego w Oppeln przedtem J. W. Grundmann przeciw temuż S. Rechterowi o uznanie wykonalności wyroku król. prusk. sądu krajowego w Oppeln z dnia 16 maja 1883 l. 4480 i uchwały z dnia 17go września 1883 l. 6720 dotyczących zapłacenia sumy 780 marek z pn. wydany został przez tutejszy sąd wyrok z dnia 31 grudnia 1884 l. 60753 i że wyrok ten z powodu niewiadomego miejsca pobytu S. Rechtera, doręcza się kuratorowi równocześnie dla niego w osobie adwokata dra Bobownika we Lwowie z zastępstwem adw dra Czeszera ustanowionemu.

Wzywa się więc niniejszym edyktem S. Rechtera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie dnia 28 lutego 1885.

L. 2486. (1554)

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Bank und Börsen Commissionsgeschäft S. Schmidt et Comp.,“ której używać będą Zygmunt Schmidt i Herman Kamsler jako właściciele kantoru giełdowego w Krakowie podpisując takową „Bank und Börsen Commissionsgeschäft S. Schmidt et Comp.“ Siedzibą spółki jest Kraków, czynność swą ropoczęła z dniem 15 listopada 1884. Zygmunt Schmidt i Herman Kamsler są jawnymi spólnikami. Do zastępstwa spółki jest tylko Zygmunt Schmidt upoważniony, który ją w powyższy sposób podpisywać będzie.

Kraków, dnia 30 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1525. (1926)

Arkusze posiadania dla gminy Dybków, złożone w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia; do wniesienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń, wyznacza się termin na dzień 31 marca 1885.

C. k. sąd powiatowy.

Sieniawa, 19 marca 18 5.

L. 53. (1921)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Szówsko“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym docho dzeniem na dniu 30 m rca 1885, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław, 19 marca 1885.

L. 781. (1917)

C. k sąd powiatowy w Baligrodzie uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy kat. Hoczwice na dniu 26, a dla gminy Kielczawa na dniu 28 marca 1885 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Baligród, 15 marca 1885.

L. 363. (1912)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Czyżowice“ w powiecie sądowowiszniańskim położonej, na miejscu w Czyżowicach dnia 26 marca 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 19 marca 1885.

L. 331. (1911)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nowosiółki, powiatu sadowego Przemyślany, rozpoczyna komisya hipoteczna 8 kwietnia 1885

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany dnia 18 marca 1885.

Upadłości.

Z. 1040. (1854 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß über Einverständniß der Gläubiger nach §. 115 C. O. der mit Beschluß vom 5 Mai 1884 Zl. 4421, über das Vermögen des Dawid Brecher aus Kolomea eröffnete Concurs aufgehoben wurde.

Kolomea, 5 Februar 1885.

L. 4085. (1905 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Samuela Elenda, handlarza futer, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki. c. k. sekretarz Rady w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Eliasz Goldhamer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 marca 1885 o godzinie $3^1/_2$ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 19 czerwca 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 19 lipca 1885 o godzinie $3^1/_2$ po południu odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogólne zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego

z nieograniczoną poręką **w Rymanowie** odbędzie się dnia 1 kwietnia 1885.

Porządek dzienny zawiera:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884.

2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

3) Rozdział zysku wedle wniosku Rady nadzorczej.

4) Projekt nowych statutów, ewentualnie wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie z nieograniczoną poręką.

Rymanów, 18 marca 1885.

Emil Buczacki sekretarz. (1950 1-3) *Adolf Balko* prezes.

Publiczne podziękowanie.

Życząc sobie zabezpieczyć mojemu, cztery miesiące liczącemu dziecku, odpowiedni kapitał, nabyłem za poradą przyjaciela w miesiącu listopadzie 1883 od szanownego węg.-francuskiego towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń (Franco-Hongroise) w Budapeszcie w drodze generalnego inspektoratu dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach, policę na wyposażenie w kwocie 1000 złr. według kombinacyi losowań na rzecz mego dziecka, płatną po upływie 25 lat i otrzymałem z policą także opiewający na kwotę 1000 złotych titr antycypacyjny.

Dnia 31go zeszłego miesiąca odbyło się losowanie przydanych przez **Franco-Hongroise** do polic ubezpieczenia na życie titrów antycypacyjnych, przyczem spotkało mię to szczęście, że pomiędzy wylosowanemi titrami ciągnięty został także titr, należący do mej policy.

Bezpośrednio po przedłożeniu dokumentów szanownej dyrekcyi **„Franco-Hongroise"**, asygnowała mi takowa w drodze generalnego inspektoratu dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach ubezpieczoną sumę 1000 złr. przez dom bankowy Hausner i Violland w Brodach, który mi też powyższą kwotę na dniu dzisiejszym w gotówce wypłacił.

Poczuwam się więc do miłego obowiązku złożyć niniejszem szanownej dyrekcyi towarzystwa ubezpieczeń „Franco-Hongroise", publicznie moje podziękowanie za szybkie i korzystne dla mnie postępowanie przy likwidacyi mej wygranej i podnieść przytem i polecić każdemu najusilniej wielkie korzyści zaprowadzonej przez nią nader praktycznej kombinacyi ubezpieczeń z wylosowaniem, która nie istnieje w żadnem towarzystwie ubezpieczeń austro-węgierskiej monarchii i którą możliwem jest usiłowany cel ubezpieczenia, zamiast po upływie 21 lat, osiągnąć już w drugim roku ubezpieczenia, i częścią odsetek wypłaconego o tyle lat wcześniej kapitału, uiścić premię ponownego ubezpieczenia.

Brody, dnia 25 lutego 1885. (1929)

Ozyasz Sperling.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl